Kraków, Św. Anny 12
PT. Bibljoteka Jagiellońska

# SZCZEGÓŁY NAPADU W GAJACH

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, poniedziałek 31 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 300

CENTRALNA MAŁOPOLSKA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE
(dawniej Galicyjska Kasa Oszczędności)
ROK ZAŁOŻENIA 1843.
Instytucja prawa publicznego.
Wydaje książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela z PORĘKĄ PAŃSTWA.
Prowadzi rachunki bieżące i czekowe. 3056
Fundusze rezerwowe zł. 5,668.000
zamiejscowe wpłaty - P. K. O. 500.198

## Ruch przedwyborczy na ulicach Warszawy

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł. — l. r.) W ostatnich dniach wzrosło znacznie natężenie agitacji wyborczej w związku z głosowaniem do sejmu. OZN przeprowadza silną kampanię przedwyborczą zarówno w stolicy jak i na prowincji. Mury Warszawy formalnie są zaklejone afiszami najrozmaitszego rodzaju koloru i treści. Przez niektóre ulice przeciągnięto transparenty, nawołujące do głosowania. Wieczorem po ulicach miasta jeżdżą auta ciężarowe, z których rozrzucane są ulotki oraz nawołuje się ludność miasta do głosowania.

Również wybory samorządowe w Warszawie wywołały olbrzymie zainteresowanie. W lokalach okręgowych komisyj wyborczych pełno jest już wyborców, którzy sprawdzają, czy zostali wciągnięci na listy wyborcze. Od samego rana do późnych godzin wieczornych przewijają się setki wyborców przez lokale.

JASNA MLECZNA WEDLA
czekolada o dużej zawartości mleka niezbieranego

## Robotnicy polscy we Francji okazali doskonałą postawę w okresie niepokoju

Paryż, 30. 10. (PAT) Ag. Havasa opublikowała nast. komunikat ministerstwa robót publicznych:

Minister robót publicznych de Monzie przyjął ostatnio ambasadora R. P. Łukasiewicza i odbył z nim dłuższą rozmowę. Omówiona została sytuacja pracowników polskich we Francji, a zwłaszcza robotników, zatrudnionych w kopalniach i przemyśle węglowym francuskim. Minister robót publicznych wyraził zadowolenie, iż mógł skonstatować doskonałą postawę, jaką zajęły masy pracow. polskich we Francji w czasie ostatnich ciężkich chwil, jakie przeżył naród francuski, pomimo oskarżeń wysuwanych w związku z niektórymi fałszywie podanymi i przekręconymi incydentami. Incydenty te, wykorzystane przez elementy wywrotowe w niczym nie naruszyły pełnego zaufania i szacunku, jakim się oni cieszą w okręgach, w których się osiedlili.

SUKNA tylko pierwszorzędne wyroby
Z. GROCHOLSKI
Lwów, telefon 230-30 Wałowa 9 3770

## Nowy rozłam wśród oenerowców z „ABC"

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) W redakcji „ABC" nastąpiły nowe zmiany personalne, mające tym razem głębsze tło ideowe. Według krążących pogłosek z odłamu oenerowców, zgrupowanych dokoła „ABC", wystąpiła cała grupa, której przewodzi p. Wojciech Zaleski.

### Policja nie dopuszcza manifestantów do centrum Pragi

## Wzrastające nastroje antysemityzmu ogarniają całą Czechosłowację

Praga, 30. 10. (PAT) Od szeregu dni w różnych punktach Pragi dochodzi do demonstracyj antysemickich. Demonstracje te nie przenoszą się do śródmieścia, gdyż centralne dzielnice strzeżone są stale przez wzmocnione oddziały policyjne, nie dopuszczające manifestantów. O podobnych objawach nastrojów antyżydowskich donoszą również z miast prowincjonalnych.

W sobotę odbyło się ponownie zebranie adwokatów praskich w sprawie wydatnego zmniejszenia liczby praktykujących adwokatów i ograniczenia na przyszłość dopływu obcych elementów do palestry czeskiej.

Szereg organizacyj społecznych i zawodowych ze swej strony powzięło rezolucje, domagające się od czynników rządowych oczyszczenia życia publicznego, zawodowego i kulturalnego od wpływu elementów żydowskich, które w latach powojennych zdołały przeniknąć w znacznej liczbie do życia intelektualnego w Czechach, zajmując wiele wpływowych stanowisk w prasie, literaturze i placówkach kulturalnych, przede wszystkim zaś w świecie artystycznym.

W odruchu budzącego się w Czechach antysemityzmu kwestia wpływów żydowskich na życie gospodarcze jest niemal zupełnie pomijana, a to z tego zapewne względu, że sfery żydowskie występowały tu dotąd przeważnie jako właściciele kapitałów lub kierownicy większych przedsiębiorstw, nieznani szerszej publiczności. Drobny handel natomiast i przemysł, najbardziej charakterystyczna dla Czech forma działalności gospodarczej, pozostaje niemal wyłącznie w rękach czeskich.

Czynniki miarodajne nie zajęły dotąd stanowiska co do sprawy żydowskiej.

Krosienko
ZJEDNOCZONE WARSZTATY WŁÓKIENNICZE
Samodziały-Sukna
DO NABYCIA TYLKO W PIERWSZORZĘDNYCH MAGAZYNACH

## Posiedzenie węgierskiej rady ministrów

Budapeszt, 30. 10. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, którego przedmiotem były sprawy przyłączenia terytoriów węgierskich w Czechosłowacji do Węgier.

## Akcja rozwiązanej czeskiej partii komunistycznej

Praga, 30. 10. (PAT) Mimo zawieszenia działalności partii komunistycznej na terenie Czechosłowacji obserwować się daje od kilku dni wzmożona aktywność czeskich czynników komunistycznych. W dzień święta państwowego 28 bm., które obchodzone było bez żadnych uroczystości, komuniści usiłowali rozpowszechnić w Pradze nielegalne ulotki, wzywające ludność do organizowania samorzutnego pochodu manifestacyjnego.

## Podczas pożaru w Marsylii zginęło 57 osób

Marsylia, 30. 10. (PAT) O godz. 11 rano stwierdzono, że liczba ofiar katastrofalnego pożaru „Nouvelles Galleries" wynosi 57 osób. Zwłoki ofiar w większości są tak zniekształcone, że niemożliwe jest rozpoznanie.

Na polecenie premiera minister spr. wewn. wyasygnował 100.000 franków do dyspozycji prefekta dep. Bouches du Rhone na pomoc dla poszkodowanych rodzin.

Pożar w dzielnicy Cannebiere dał zagranicą powód do tendencyjnych pogłosek. W związku z tym Ag. Havasa stwierdza, że tylko na skutek gwałtownego wichru płomienie, które zniszczyły „Nouvelles Galeries" przerzuciły się na hotel Noailles, wzniecając pożar w górnych piętrach budynku. W normalnych bowiem warunkach hotel ten nie padłby państwa płomieni.

ORYGINALNE
TOREBKI DAMSKIE
MODELE 1938/39
Przyjmujemy bony towarowe C. O. T.
ENIS
PLAC MARIACKI 7.

## Zniesienie stanu wyjątkowego na Litwie

Kowno, 30. 10. (PAT) Stan wyjątkowy, obowiązujący na Litwie, zostanie zniesiony 1 listopada.

## Ksiądz wygłosił z ambony zapowiedź endeckiego zebrania

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł. — l. r.) Jak donoszą z miejscowości Skorzyszyce pod Kielcami proboszcz tamtejszy ogłosił z ambony zebranie partyjne Stronnictwa Narodowego. W związku z tym policja państwowa spisała protokół.




## Prezydent rady portu przybył do Warszawy

Warszawa, 30. 10. (PAT.) Nederbragt, prezydent rady portu w Gdańsku, przybył do Warszawy z doroczną oficjalną wizytą, celem podtrzymania kontaktu z czynnikami urzędowymi. W ciągu dwudniowego pobytu Nederbragt był przyjęty przez min. Romana, wicemin. Sokołowskiego i in.

## Pogrzeb generała wojsk powstańczych z 1863 r.

Warszawa, 30. 10. (PAT.) W dzień zaduszny odbędzie się w Warszawie uroczysty pogrzeb szczątków generała wojsk powstańczych 1863 roku Edmunda Taczanowskiego, przewiezionych staraniem Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. i za zgodą rodziny z Choryni w Wielkopolsce, gdzie spoczywały dotychczas w grobowcu rodzinnym.

Szczątki te zostaną złożone uroczyście do grobowca honorowego na cmentarzyku Powstańców 1863 r.

---

## Ribbentrop wyjechał z Rzymu

Rzym, 30. 10. (PAT.) Druga rozmowa Mussoliniego z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, trwała przeszło godzinę. Po tej konferencji minister von Ribbentrop udał się do pałacu Chigi, gdzie złożył krótką, pożegnalną wizytę ministrowi hr. Ciano. Wbrew poprzednio obiegającym pogłoskom, minister von Ribbentrop odjechał do Berlina wczoraj wieczorem.

## Podziękowanie

Wielebnemu Duchowieństwu, w szczególności X. Kanonikowi Dr Gerardowi Schmydowi i X. Profesorowi Józefowi Kłosowi, Komendzie Garnizonu, Panu Dowódcy kompanii honorowej, Przedstawicielom Armii, Tym wszystkim wreszcie, którzy oddali ostatnią posługę śp. pułkownikowi-lekarzowi W. P. w st. sp. **Dr Stanisławowi Bardeckiemu** i wyrazili nam współczucie, składamy serdeczne podziękowanie.

**Rodzina**




## Koloniści włoscy jadą do Libii

Genua, 30. 10. (PAT.) 8 wielkich transportowców z M/S „Vulcania" jako okrętem flagowym, mając na pokładzie kilka tysięcy kolonistów, udających się do Libii, wyszło z portu genueńskiego. Na pokładzie „Vulcania" znajduje się marszałek Balbo. W pobliżu Gaety, defiladę statków wiozących kolonistów, przyjmie Mussolini, który spotka statki na czele eskadry wojennej.

NA POLOWANIE



płaszcze i kurtki
NIEPRZEMAKALNE
„Leszczków"
Lwów, Kopernika 2, telef. 258-88

# Konieczność polepszenia warunków pracy w zakładach przemysłowych, górniczych i hutniczych

Warszawa, 30. 10. (PAT) Min. Opieki Społecznej wydał okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów, zalecający wzmożenie akcji polepszenia warunków pracy w zakładach przemysłowych, górniczych i hutniczych.

Akcją tą powinny być przede wszystkim objęte zagadnienia dotyczące higieny pracy, a więc: 1) przestronność i czystość pomieszczeń pracy, 2) należyte oświetlenie naturalne i sztuczne, 3) należyte ogrzewanie i przewietrzanie, 4) rozbudowa i należyte urządzenie: a) umywalni i szatni, przy czym oddzielnych umywalni i szatni dla kobiet w zakładach, zatrudniających ponad 5 kobiet, b) w zakładach zatrudniających ponad 100 kobiet kąpieli dla kobiet i żłobków dla niemowląt, c) kąpieli i w innych zakładach, jeżeli kąpiel po pracy jest konieczna dla zdrowia z uwagi na szczególnie niehigieniczne warunki pracy, d) jadalni, e) aparatury z wodą do picia; 5) ogólny wygląd i stan zakładu pracy i jego otoczenia: a) czystość i porządek na podwórzach (odpowiednie ścieżki i chodniki, trawniki, zadrzewienie, usuwanie rupieci itp.), czystość i schludność zewnętrzna budynków i ogrodzeń (odpowiednie utrzymywanie ścian i płotów, obsadzanie granic nieruchomości drzewami, krzewami, obsadzenie murów roślinami pnacymi itp.).

Akcją ta powinny być objęte przede wszystkim zakłady, zatrudniające ponad 20 robotników. Głównym jej zadaniem winno być zaprowadzenie w zakładach pracy urządzeń trwałych i solidnych, odpowiadających zasadom higieny i techniki. Przy takich urządzeniach, jak jadalnie, poczekalnie itp. należy dążyć do nadania im również wyglądu estetycznego.

---

# Więzienie bez krat

Paryż długo czekał... Z niecierpliwością... Na wiele tygodni przed premierą zabrała głos prasa, odsłaniając w obszernych felietonach kulisy tego niezwykłego filmu. — Czytaliśmy więc:

„Nie bylejakie zadanie i trud podjął reżyser LEONIDE MOGUY. W obrazie przez niego zrealizowanym bierze udział kilkaset dziewcząt, które dostroiły się do zespołu wybitnych artystów. CORINNE LUCHAIRE. ROGER DUCHESNE, asy kinematografii francuskiej, stanęły w jednym szeregu z armią bezimiennych, „tych z tłumu", aby otworzyć wielki dramat".

A inna znów gazeta pisała:

„Nie można przejść do porządku dziennego nad tym filmem. Gdyby to słowo nie stało się już zbyt nadużywanym superlatywem, powiedzielibyśmy „wydarzenie". A jednak ten obraz jest wydarzeniem".

Wszystko były echa pokazów zamkniętych dla przedstawicieli prasy fachowej. Byłem ciekaw, czy to nie nowa fala przesady i pobłażliwych zachwytów dla rodzimego filmu?

Z tym pytaniem i nastawieniem raczej sceptycznym poszedłem do kina „Max Linder"...

* * *

Nieufne, skryte, samotne dziewczęta.. Wiele już przeżyły, choć są młode... Pomyłki życiowe... Błędy, za które się teraz pokutuje w zimnym „szarym" domu... Jakaś atmosfera wrogości tu panuje. Trudno się z nią pogodzić młodym duszom... One rwą się do życia, do szczęścia! To są przecież przyszłe matki, kochające kobiety, w których zgaszono płomień radości.

Surowy rygor więzienny w tym domu, który ma ulepszać, wychowywać — czyż będzie trwał wiecznie?

Nie! Przychodzi nowa kierowniczka, która zmienia, łamie przestarzałe zasady, zmienia chore metody — burzy kraty więzienia!... Oto „Więzienie bez krat!" Teraz wszystko wyciąga ramiona do wolności i słońca... W tym klimacie serdecznego zrozumienia rodzi się piękna miłość jednej z pensjonariuszek do lekarza...

Kocha go jeszcze druga kobieta, ta która wybiła w domu poprawczym okna na świat, na szeroki horyzont...

Na tle konfliktu społecznego rozgrywa się inny konflikt miłosny.

* * *

Naraz robi się widno.

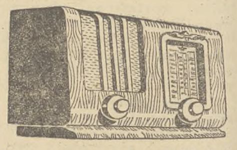
„Fin!" koniec. A ja siedzę ze swą towarzyszką, jak przykuty do krzesła. I nie ja jeden. Wszyscy Jeszcze nie ochłonęliśmy z mocnego wrażenia.

Przeżywamy jeszcze ostatnie akordy tego pięknego filmu, w którym jest wszystko: sumienie człowieka, jego miłość, bijące serce...

Czy mam mówić o oszczegółach? Wydaje mi się to zbędne.

Chcę tylko krótko wyrazić, jak wspaniałą i wzruszającą artystką jest CORINNE LUCHAIRE.

Od czasu Liliany Gish nie było na ekranie artystki tego rodzaju, tej klasy, takiej skali odczuwania. Takie kreacje jak jej rola w „Więzieniu bez krat" zdarzają się nie codziennie. Jej partner ROGER DUCHESNE jest znakomitym amantem. Mówiąc o aktorach, musiałbym również wiele napisać o tych dziewczętach, które „grają tłum". Nie znam ich nazwisk. Wyrażam swój zachwyt sumarycznie. Jeśli film „Więzienie bez krat" („Prison sans barreuax") dotrze do Polski — czeka was wspaniała uczta artystyczna.



Przodujące — „ELEKTRIT" Radioodbiorniki
KADET, KORDIAL, ALLEGRO, FIDELIO, EROICA — 5 najnowszych typów na rok 1939, sieciowe, uniwersalne i bateryjne.
Wyłączna sprzedaż, obsługa i pokaz:
„FOTO-RADIO-PALACE"
Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera).
Sprzedaż bez agentów i pośredników. 3612

# Nie wszyscy mogli kurować się w uzdrowiskach

W lecie tylko stosunkowo niewielka liczba osób mogła kurować się w uzdrowiskach. Znaczna większość cierpiących musi w domu szukać ulgi w cierpieniach środkami, na jakie ich stać. W wielu cierpieniach dobroczynne działanie wykazuje i ulgę przynosi odwieczny lek ludzkości — zioła lecznicze. W grupie cierpień przewodu pokarmowego i przy schorzeniach wątroby — ulgę przynoszą zioła OSKARA WOJNOWSKIEGO przeciw cierpieniom przewodu pokarmowego i wątroby ze znakiem słowym IROTAN. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3, m. 4.

STANISŁAW STARZEWSKI

# Zagadnienie t. zw. „świata pracy"

W długim szeregu zagadnień dnia problem t. zw. „świata pracy" należy do naczelnych problemów polskiej rzeczywistości. Kto myśli w Polsce o nowej organizacji życia politycznego i społecznego, kto pragnie wyzwolenia i zorganizowania przede wszystkim żywiołów konstruktywnych, kto pragnie stworzyć nowy, trwały układ sił społecznych w kraju, ten obok zagadnienia „świata pracy", nie może przejść obojętnie.

Na tle wieków zagadnienie pracy i jej roli w kształtowaniu wartości materialnych i kulturalnych, ulegało rozmaitym przemianom i ewolucjom. Inaczej patrzono na pracę i jej rolę w ludzkiej twórczości w okresie pogrążonego w religijnej komtemplacji średniowiecza, inaczej i to gruntownie inaczej, patrzymy na tę sprawę dzisiaj. Ta ewolucja pojęcia pracy wiąże się ściśle z rozwojem nauk przyrodniczych i ekonomicznych. Gdy w średniowieczu traktuje się pracę jako raczej coś poniżającego, a „pracowanie" zaleca się przede wszystkim jako doskonały środek na zwalczanie doczesnych pokus, to dziś praca, jako najistotniejszy czynnik ludzkiej kultury, przybrała dostojne szaty i domaga się poczesnego miejsca przy biesiadnym stole.

Śmiało można powiedzieć, że tak jak pod wpływem rozwoju techniki wojennej, która wprowadziła powszechny obowiązek służby wojskowej, uległo całkowitej demokratyzacji rzemiosło żołnierskie, a przez swą powszechność nabrało nowych szlachetniejszych rysów, tak samo dzięki technice, dzięki powszechnemu obowiązkowi pracy, rozciągniętemu na wszystkie warstwy społeczne, praca stała się synonimem kultury i wszelkiej ludzkiej twórczości. Mimo próby zmaterializowania tego pojęcia, dziś wyzbyło się ono swego czysto fizycznego, mechanicznego sensu i w dalszej swej, całkiem nowoczesnej, upowszechniającej ewolucji, oderwało się ono od tej czy innej warstwy społecznej, stając się obowiązkiem i przywilejem całości społeczeństwa. Ewolucja stosunków idzie ku nowej organizacji społeczeństw, których naczelną cechą obok powszechnego obowiązku służby wojskowej jest powszechny obowiązek pracy. Gdy liberalne i drobnomieszczańskie demokracje XIX wieku były demokracjami tylko powszechnego obowiązku służby wojskowej, a w dziedzinie pracy obowiązywał w większym lub mniejszym stopniu przywilej klasowy, to dziś „świat pracy" staje się synonimem, utożsamia się z całym pracującym narodem.

Do niedawna jeszcze na zachodzie Europy zagadnienie pracy, sprawa przywilejów czy ochrony warstw pracujących, była rodzajem piłki rzucanej, odbijanej lub wzajemnie sobie wyrywanej przez grupy społeczne i rozmaite kierunki ideowe. Jeśli przyjmiemy podział społeczeństwa na sfery reakcyjne i postępowe, podział, jaki obowiązywał w XIX wieku i jaki obowiązuje w wielu krajach do dziś dnia, to walka społeczna toczyła się nie o upowszechnienie pracy, ale o odbicie przez sfery konserwatywne warstw robotniczych t. zw. sferom postępowym i socjalistycznym.

W rozwiązywaniu współczesnych zagadnień politycznych i społecznych nurt dziejów płynie od świata pracy pojętego na modłę klasową, ku koncepcji narodu pracującego, państwa pracy. — W konstrukcji nowoczesnego państwa narodowego momenty socjalne muszą być sharmonizowane z kierowniczymi momentami politycznymi, organizacja pracy wkracza w zespół tych czynników, które zwykliśmy określać mianem imponderabiliów.

Jak jest w Polsce?

Odpowiedź na to pytanie jest krótka: zagadnienie „świata pracy" jest u nas w stadium rzucania balonem od jednej warstwy społecznej do drugiej, od tego obozu politycznego do tamtego, usiłujemy ten balon od czasu do czasu podziurawić, by go pozbawić elastyczności, ale właściwie na tym koniec. Walka toczy się o wydzieranie sobie nawzajem przez obozy polityczne warstwy pracującej, a nie o zorganizowanie zagadnień pracy na płaszczyźnie imponderabiliów państwowych.

Przemiany, jakie w tej dziedzinie obserwujemy w Polsce można określić przemalowywaniem szyldów partyjnych lub nazwać parcelacją rozłamową robotniczych związków zawodowych, opartych w gruncie rzeczy o te same zasady i schematy, stworzone przez ideologię klasową, a czynniki rządzące usiłują starymi sposobami pozyskać naród raz od strony politycznej, przy innej zaś okazji od strony ustępstw socjalnych.—

Wszystko to jest niewystarczające.

Polityka rzucania balonem, wydzierania sobie warstwy robotniczej i jej organizacyj drogą po największej części wymuszonych ustępstw socjalnych, ma zazwyczaj fatalny wpływ na prężność polityczną państwa. Jedynie społeczeństwa bogate mogą ostatecznie tą drogą ochronić swoją politykę od niebezpiecznych wpływów zaburzeń socjalnych, państwa biedne, posiadające skromny bochenek chleba do podziału miedzy obywateli, musza szukać rozwiązania tych trudności na nowych drogach.

W jaskrawy sposób uwydatniły się te prawdy w ostatnich wydarzeniach europejskich. Nic co innego, jak brak sharmonizowania zagadnień świata pracy z zagadnieniami politycznymi stał się powodem niemocy Francji. W tym bogatym kraju nacisk zagadnień socjalnych ,nie po raz pierwszy zresztą w dziejach tego narodu, poderwał i osłabił prężność mocarstwową.

Polska jest krajem biednym, a w najlepszym razie ciężko się dorabiającym. Człowiek dorabiający się musi pracować z ciężkim wysiłkiem i rachować. Naród dorabiający się i to dorabiający się w najcięższych warunkach politycznych z bronią u nogi, musi na pracę, jako na główną i jedyną kopalnię swego złota, położyć nacisk jak największy. Kto tego nie rozumie, ten nie pchnie życia polskiego na lepsze tory.

Gdy stoimy w przededniu doniosłych przemian, gdy nowy obóz polityczny występuje na arenę naszego życia wewnętrznego i bierze ster w swoje ręce, zagadnienia świata pracy musza stać się ośrodkiem jego zainteresowań. Ogólne sformułowania w tym kierunku znalazły się już w deklaracji lutowej O. Z. N. Oczekiwać należy od przyszłych Izb ustawodawczych, że potrafią te ogólne zasady przemienić w kodeks postanowień, radykalnie zmierzających do wyciągnięcia Polski z przestarzałych form socjalnego bytowania.





TAJEMNICA PIĘKNYCH RĄK
polega na starannem ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy natrzeć ręce udelikatniającym i wybielającym Kremem Prałatów, przenikającym w tkanki skóry.
KREM PRAŁATÓW
PERFECTION

## Z rynku metalowego

Najbardziej znane na rynku są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykrojem", tj. takie, które pasują do aparatów zarówno nowego, jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami", które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykrojem muszą być wykonane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne". Kłam temu przekonaniu zadała fabryka „Grom" w Warszawie, która wypuściła na rynek nożyk z wykrojem „GROM EXTRA CIENKI", który nie tylko jest cienki i elastyczny, ale dzięki hartowi swemu naprawdę doskonały.

Przedsiębiorczej fabryce życzymy powodzenia.

## Komunikacja kolejowa dalekobieżna między Zaolziem i głównymi ośrodkami kraju

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł. — l. r.) W dniach 25—27 bm. odbyła się w Boguminie konferencja kolejowa pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Komunikacji z udziałem zainteresowanych przedstawicieli życia gospodarczego Śląska w celu wprowadzenia dalszych udogodnień w komunikacji pasażerskiej dalekobieżnej Zaolzia z Warszawą, Gdynią, Katowicami i Krakowem oraz w komunikacji podmiejskiej.

Ruch dalekobieżny z Zaolziem będzie odbywał się trzema drogami: przez Dziedzice — Bielsko — Cieszyn Zachodni, przez Dziedzice, Zebrzydowice, Cieszyn Zachodni i przez Dziedzice—Bogumin. W dniu 1 listopada ogłoszona zostanie zmiana rozkładu jazdy.

Po wprowadzeniu normalnego ruchu z Czechosłowacją przez Morawską Ostrawę i przez Haczę oraz ruchu międzynarodowego ze środkową i południową Europą tranzytem przez Olzę, nastąpi dalsza zmiana w rozkładach jazdy.

## Konfiskata „Warszawskiego Dziennika Narodowego"

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł. — l. r.) Sobotni artykuł wstępny „Warszawskiego Dziennika Narodowego" uległ konfiskacie za niedopuszczalną krytykę ustroju państwowego.

PŁASZCZE DAMSKIE
oryginalne modele, bogato futrem przybrane, — płaszcze podbite futrem
3711 we wielkim wyborze
POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY
Lwów, Pasaż Mikolascha

POPIERAJ SWOICH!
RADIOODBIORNIKI MODELE 1939
najnowszych systemów
CAPELLO ◆ TELEFUNKEN ◆ PHILIPS
KOSMOS ◆ KORONA i wiele innych
poleca na dogodnych warunkach
BARWIK & BORZEMSKI
Lwów, ulica Kopernika 18, tel. 218-60
Długoletnie doświadczenie 3413 Warsztat reparacyjny
POPIERAJ SWOICH!

# Francja wkracza na nowe drogi

## Komuniści wykluczeni z życia politycznego

Paryż, 29. 10. (PAT) Obrady kongresu radykałów w Marsylii od momentu wystąpienia premiera Daladier przeciw komunizmowi potoczyły się w atmosferze sensacyjnej rozgrywki wewnętrznej i ostatecznie przybrały w piątek po południu prawie że dramatyczny charakter, na skutek tajemniczego pożaru, który zniszczył w ciągu kilku godzin prawie całą dzielnicę marsylską, m. in. i hotel, w którym mieszkał premier Daladier, co doprowadziło do zawieszenia obrad.

Przemówienie premiera Daladier potraktowane zostało przez całą opinię publiczną Francji jako wydarzenie polityczne. Szeroka opinia, a zwłaszcza prasa umiarkowana i narodowa, zaakceptowała rzucone przez szefa rządu hasło walki z komunizmem. Krytyki, jakie padły ze strony niektórych organów prawicowych, jak np. „Action Francaise", „Epoque" czy „L'Ordre", zarzucają premierowi brak konkretnego sformułowania środków, jakimi zamierza posługiwać się w walce z kryzysem politycznym i gospodarczym, natomiast słowa ostrej krytyki padły z łamów socjalistycznego „Populaire" i komunistycznej „Humanite".

Wedle informacji z Marsylii, nie ulega wątpliwości, że przeważająca większość delegatów prowincjonalnych federacyj stronnictwa zaakceptuje z entuzjazmem postulat politycznej likwidacji komunizmu francuskiego. Mimo jednak entuzjazmu, z jakim delegaci przyjęli wystąpienie Daladier, premier musiał stawić w czasie czwartkowych nocnych obrad komisji politycznej kongresu czoło ofensywie politycznej, zorganizowanej przeciw niemu przez lewicowe elementy z łona stronnictwa radykalnego.

Zasadniczemu problemowi likwidacji komunizmu przeciwstawiono względy natury technicznej i parlamentarnej, co w konsekwencji doprowadzić miało na nocnym posiedzeniu komisji politycznej kongresu do tak ożywionej dyskusji, iż z jednej strony premier Daladier postawić miał sprawę na ostrzu noża, zaznaczając, iż gotów jest w razie niezaakceptowania przez komisję jego stanowiska, złożyć dymisję, z drugiej zaś strony Herriot zagrozić miał opuszczeniem Marsylii. Premier Daladier naciskany przez opozycję lewicową w łonie stronnictwa, w której znalazło się nawet kilku ministrów, jak min. marynarki Campinchi oraz oświaty Kay, na zapytanie, jak wyobraża sobie utworzenie nowej większości parlamentarnej, postawił nową formułę: naprzód działania, a dopiero potem szukanie większości. Zdecydowane stanowisko premiera Daladier poparli jednomyślnie senatorowie radykalni.

Ostatecznie komisja polityczna wyłoniła komitet redakcyjny w składzie b. min. Delbos, naczelny redaktor „La Republique" Roche, b. min. Guernut, redaktor „Oeuvre" Piot i Jaques Kaizer, który otrzymał szereg wytycznych, świadczących, iż ostatecznie komisja polityczna zaakceptowała punkt widzenia premiera Daladier wykluczenia komunistów z życia politycznego Francji.

Deklaracja ogólna, która ma być przedstawiona kongresowi do zatwierdzenia w sobotę, uwzględniając interesy wyborcze, przyjęła formułę, stwierdzającą, iż „komuniści przez swoje stanowisko w Izbie i przez wrogie nastawienia do obecnego rządu sami wykluczyli się z łona frontu ludowego". Normalnie więc front ludowy ma istnieć dalej tylko bez udziału komunistów.

Niezwykle gorące przyjęcie, jakie antykomunistyczne wystąpienie Daladier wywołało wśród olbrzymiej większości delegatów kongresu, z góry przesądza możliwości wycofania się partii radykalnej z zakreślonego przez Daladier programu uzdrowienia Francji przez likwidację propagandy komunistycznej i przerostu agitacji syndykalistycznej.

Dalsze obrady kongresu, według przewidywań prasy, będą miały już na celu znalezienie formuły parlamentarnej i płaszczyzny wyborczej dla nowego stanowiska stronnictwa radykalnego wobec skrajnej lewicy.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwane jest przemówienie b. premiera Bluma, który odpowiedzieć ma na wystąpienie Daladier.

# Katastrofalny pożar szaleje w Marsylii

## Komisarz z narażeniem życia ratuje ważne akta

Marsylia, 29. 10. (PAT.) W wielkich magazynach „Nouvelles Galeries" wybuchł pożar, który przybrał wkrótce za straszające rozmiary. Niezwykle silny wiatr utrudnił akcję ratunkową, przyczyniając się do rozszerzania się katastrofy.

Cały gmach wielkich magazynów stanął w płomieniach. Można już teraz po wiedzieć, że wielkie magazyny zostały całkowicie zniszczone. Wszystkie podłogi zalamały się, a o godzinie 15-tej po południu, oderwała się od reszty gmachu i runęła z hukiem na ulicę fasada. Istnieje obawa, że są ofiary w ludziach. Część personelu wielkich magazynów ratowała się, skacząc na ulicę z 3-go i 4-go piętra na rozpostarte przez strażaków brezenty.

Płomienie, które strawiły już całkowicie wielkie magazyny, zagrażają obecnie sąsiednim domom. Wobec silnego wiatru, strażacy są bezsilni. Zlokalizowanie katastrofy jest obecnie nie możliwe.

Marsylia, 29. 10. (PAT.) Pożar wielkich magazynów „Galeries Nouvelles" zagraża obecnie sąsiadującemu bezpośrednio „Noailles", w którym zatrzymało się wielu uczestników kongresu radykalno socjalnego z ministrami Daladier i Bonnetem.

Specjalny komisarz, który został na czas kongresu przydzielony do hotelu „Noailles", dostał się do apartamentu Daladier i Bonneta, aby wydostać stamtąd akta, jakie tam się znajdowały. Z Tulonu zawezwano na pomoc straż ogniową. Liczne domy na bulwarze Garibaldiego są zagrożone pożarem.

Marsylia, 29. 10. (PAT) Obrady kongresu partii radykalno-socjalnej zostały na wniosek premiera Daladier odroczone do jutra z powodu pożaru, którego pastwą padło w Marsylii kilkanaście budynków.

# Rząd Karpatoruski rozwiązał organizacje polityczne

Praga, 29. 10. (PAT) Rząd karpatoruski wydał rozporządzenie, na podstawie którego została wstrzymana czynność stronnictw politycznych i związanych z nimi organizacyj na Rusi Podkarpackiej. Polecono jednocześnie urzędom administracyjnym, aby archiwa, dokumenty i majątek stronnictw został zabezpieczony, a lokale opieczętowane. Rozporządzenie weszło w życie z chwilą ogłoszenia.

Praga, 29. 10. (PAT) Delegacja oddziału czesko-słowackiej rady narodowej w Użhorodzie odwiedziła wczoraj wicegubernatora Beskida oraz premiera Wołoszyna. Delegaci w imieniu urzędników czeskich na Rusi zadeklarowali swoją życzliwość wobec rządu. Premier Wołoszyn ze swej strony zapewnił urzędników czeskich, że będą mogli pozostać nadal na Rusi Podkarpackiej i swobodnie wykonywać swoje funkcje.

Bratysława, 29. 10. (PAT) Omawiając przyczyny kryzysu rządowego na Rusi Podkarpackiej oraz zmiany na stanowisku premiera Rusi, „Slovak" podkreśla, że premier Brody musiał ustąpić pod naciskiem Pragi, która zarzuca mu nastawienie węgrofilskie. Nie wiadomo, stwierdza pismo, czy rząd praski dokonał szczęśliwego wyboru, powierzając kierownictwo rządu największemu centraliście Wołoszynowi.

# B. prem. Brody oskarżony o zdradę stanu

Praga, 29. 10. (PAT) Wiadomość o aresztowaniu b. przywódcy rządu karpato-ruskiego Andrzeja Brody'ego potwierdza się, aczkolwiek nie można stwierdzić, w którym więzieniu został on osadzony.

Jak się ponadto dowiadujemy, stały komitet parlamentarny uchylił w dniu wczorajszym w stosunku do b. premiera Brody'ego nietykalność poselską. — Jednocześnie prokuratura przy utworzonym niedawno sądzie kasacyjnym dla Rusi Podkarpackiej wdrożyła przeciwko Brody'emu dochodzenie z mocy ustawy o ochronie republiki, pod zarzutem, że domagał się on plebiscytu na Rusi Podkarpackiej.

W tutejszych kołach politycznych panuje ponadto opinia, że również i bliski współpracownik premiera Brody'ego min. Fencik zmuszony zostanie represjami do wycofania się z życia politycznego.

Również zarządzenie o rozwiązaniu partyj politycznych równoznaczne jest z odsunięciem od głosu wszystkich nie wygodnych dla Pragi czynników na Rusi Podkarpackiej.

# Ożywiona działalność przedwyborcza Kobiet we Lwowie

Kobiety Polki we Lwowie w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu przejawiają dużą ruchliwość, organizując wiece przedwyborcze. Donosiliśmy o wielkim zebraniu wyborczym w czwartek przy ul. Bourlarda. Wczoraj odbył się drugi kolejno przedwyborczy wiec kobiecy w Domu Legionowym przy ul. Jabłonowskich l. 11, organizowany przez Rodzinę Legionową, na który przybyło ponad 500 wyborczyń. Zebranie zagaiła i przewodniczyła p. Wojciechowska, zaś p. Polniaszkowa w obszernym referacie omówiła rolę kobiety Polki w życiu Polski, jej prawa, a przede wszystkim obowiązku oraz udział jej w życiu publicznym i rolę w dziele zjednoczenia.

Słowa mówczyni znalazły głęboki oddźwięk wśród zgromadzonych kobiet, czemu dały wyraz przez częste i rzęsiste oklaski.

Techniczną stronę wyborów omówiła wyczerpująco p. Wojciechowska.

Zebranie zakończono uchwaleniem przez aklamację następującej rezolucji:

„Wychodząc z założenia, że zjednoczenie społeczeństwa ma dla całego Państwa, a w szczególności dla Małopolski Wschodniej, ogromne znaczenie, kobiety Polki, zebrane na wiecu przedwyborczym Rodziny Legionowej we Lwowie, postanawiają dołożyć wszelkich starań w tym kierunku. — Jednocześnie doceniając ważność wyborów do ciał ustawodawczych, postanawiają wziąć w nich gremialny udział."

———

### TRAGICZNY WYPADEK W PAROWOZOWNI

(a) W parowozowni kolejowej na Lewandówce wydarzył się w dn. wczorajszym wstrząsający wypadek. W czasie pracy potrącony został przez parowóz funkcjonariusz kolejowy Michał Wanat, który doznał złamania kręgosłupa a przewieziony do szpitala, zakończył życie.

### ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Na sali szpitalnej zakończył wczoraj życie 40-letni Szymon Woźniakiewicz (ul. Ormiańska 20), który przed trzema dniami potrącony na pl. Krakowskim przez samochód ciężarowy, doznał ciężkich obrażeń.

### ARESZTOWANIE TYTONIOWEGO PRZEMYTNIKA

(a) Na dworcu warszawskim aresztowano wczoraj Jana Zdobylaka, w którego walizie, przewiezionej przez granicę, w podwójnym dnie znajdowała się znaczna ilość przemyconego tytoniu kanadyjskiego. Zdobylak pochodzi ze Lwowa.

### „KARCIANA" AFERA ROZSZERZA SIĘ

(a) W związku z kradzieżami kart w „Karpalicie" oraz książek w „Księżnicy-Atlas", liczba aresztowanych zwiększyła się w dniu wczorajszym. Aresztowany został introligator Mieczysław Klebański.

# Zgodne stanowisko Niemiec i Włoch

## w sprawie granicy polsko-węgierskiej

### Najważniejsze wydarzenia w polityce międzynarodowej

Berlin, 29. 10. (PAT) „Essener National Zeitung", zajmując się podróżą włoską ministra Ribbentropa, uważa, że spekulacje pewnych czynników na rzekomą rozbieżność poglądów niemiecko-włoskich w kwestii węgierskiej są całkowicie mylne. Stanowisko Niemiec i Włoch jest również zgodne w kwestii rewindykacyj węgierskich, jak i w kwestii wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Rozmowy, prowadzone w Rzymie, nie będą zresztą dotyczyły wyłącznie kompleksu zagadnień czeskich — ciągnie pismo — lecz z całą otwartością i szczerością omówione będą również wszystkie zagadnienia, które oczekują rozwiązania w najbliższej przyszłości.

Do tych problemów pismo zalicza wyrównanie stosunków włosko-brytyjskich i niemiecko-francuskich, kwestię hiszpańską oraz niemieckie żądania kolonialne.

Berlin, 29. 10. (PAT) „Angriff" pisze, że na obecnej polityce międzynarodowej zaważyły trzy wydarzenia z drugiej połowy bieżącego tygodnia: 1) wejście w życie porozumienia włosko-brytyjskiego, 2) przemówienie premiera Daladier, 3) wizyta Ribbentropa w Rzymie, podczas której omówione będą — jak dowodzi „Angriff" — zagadnienia specjalne, jak i zagadnienia ogólne, a mianowicie sprawy kolonialne, hiszpańskie, problemy bałkańskie i niektóre inne.

Wizyta Ribbentropa w Rzymie stoi w związku z wydarzeniami w Rzymie i Paryżu — dowodzi dziennik. — Podkreśla ona solidarność dyplomatyczną Włoch i Niemiec, co jednak nie wyklucza, że państwa osi uznają i z zadowoleniem powitają gotowość demokracyj do przerzucenia pomostu ku państwom faszystowskim.

Daladier — zdaniem dziennika — zdaje sobie sprawę ze zmiany sytuacji i choć domagać się będzie również zapewnienia bezpieczeństwa dla Francji, lecz w przeciwieństwie do swoich poprzedników nie widzi tego bezpieczeństwa wyłącznie w zgnębieniu i dyplomatycznym osaczeniu Rzeszy, a szuka natomiast rozsądnego porozumienia z Niemcami.

## Senat U. J. K. u min. Świętosławskiego

Warszawa, 29. 10. (PAT) Minister W.R. i O.P. prof. dr. Świętosławski przyjął w dniu 28 bm. rektora prof. dr. Bulandę i Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

# Budapeszt ostrzega Pragę za nieobliczalne przedłużanie sprawy Karpatoruskiej

Budapeszt, 29. 10. (PAT) W sprawie wręczonej wczoraj wieczorem rządowi praskiemu odpowiedzi węgierskiej, korespondent dyplomatyczny węgierskiej Agencji Telegraficznej pisze: W sprawie plebiscytu rząd węgierski stoi nadal na zajętym od początku stanowisku. Prawo przeprowadzenia plebiscytu odnośnie narodu kartoruskiego nie może być zlekceważone, zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń. Wydarzenia te wykazują, że Praga nie cofa się nawet przed popełnieniem zamachu stanu na władzach administracyjnych Rusi Podkarpackiej, ażeby siłą przeszkodzić swobodnemu rozwojowi wypadków.

W zakończeniu nota węgierska wzywa uroczyście rząd czecho-słowacki, aby szybko zakończył rokowania i czyni rząd ten odpowiedzialny za ewentualne następstwa za przedłużanie się rokowań. Znaczenie tego apelu jest oczywiste ze względu na bardzo poważną sytuację na obszarach oderwanych. Dotychczas to przedłużanie się wywołane było taktyką Pragi, wypływającą z nieznajomości sytuacji. Odpowiedź więc rządu węgierskiego stanowi ostrzeżenie dla rządu praskiego.

* * *

Praga, 29. 10. (PAT) W związku z doręczoną dziś po południu posłowi węgierskiemu odpowiedzią czeską, podkreśla się w kołach obserwatorów zagranicznych, że odpowiedź ta pomija zupełnie sprawę plebiscytu oraz nie wspomina o zrealizowaniu postulatów węgierskich co do niezwłocznego przekazania Węgrom terytorium bezpornego, tj. tej części terytorium, na odstąpienie którego Węgrom Czesi wyrazili zgodę w czasie rokowań w Komarnie.

Pominięcie sprawy plebiscytu w kołach poinformowanych uważają jako dowód, że rząd praski pomimo dania dymisji Brody'emu i mianowania na jego miejsce premierem Wołoszyna, nadal obawia się plebiscytu, a coraz bardziej rozszerzające sie bunty całej ludności, nie tylko węgierskiej, ale i wszystkich innych narodowości, przeciw Czechom jest najlepszym dowodem, że w razie plebiscytu wypadłby on katastrofalnie dla Czechów. Rząd czeski zdaje sobie sprawę z coraz bardziej wzrastającego nastroju wojennego w kołach węgierskich, a z drugiej strony morale wojska czeskiego na całym pograniczu coraz bardziej słabnie. Być może, że koła dyplomatyczne czeskie zdają sobie sprawę, iż rachuby na rzekomą pomoc Berlina okazują się zawodne.

## Selekcja mandatów w parlamencie czeskim

Praga, 29. 10. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu stałego komitetu parlamentarnego, pełniącego funkcje parlamentu w czasie jego odroczenia, był rozpatrywany wniosek rządowy w sprawie rewizji mandatów poselskich i senatorskich.

Stały komitet parlamentarny postanowił, że członkowie parlamentu innej narodowości niż czeskiej, słowackiej i karpatoruskiej, którzy dnia 18 września r. b. nie mieli stałego miejsca zamieszkania na terytorium republiki, nie zajętym przez obce wojsko, lub którzy 1 września to terytorium opuścili, tracą swoje mandaty z dniem ogłoszenia niniejszej uchwały. Pozostali członkowie parlamentu, nie należący do narodowości czeskiej, słowackiej lub karpatoruskiej stracą swoje mandaty jeżeli w ciągu 8 dni nie podpiszą ponownie swego ślubowania.

W stosunku do członków parlamentu z terytorium, które zostanie oddane Węgrom, powyższe rozporządzenie na bierze ważności w dniu zajęcia przez Węgry terytorium czesko-słowackiego, przy czym utrzymuje się termin 18-go września przy ustalaniu stałego miejsca zamieszkania.

Na ich miejsce nie zostaną powołani zastępcy.

Jak widać z powyższej uchwały, członkowie parlamentu narodowości czeskiej, słowackiej i karpatoruskiej nie tracą swoich mandatów, niezależnie od obecnej przynależności państwowej okręgów, z których zostali wybrani.

# Min. Ribbentrop u Mussoliniego

## Poseł węgierski przyjęty przez hr. Ciano

Rzym, 29. 10. (PAT) Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop podczas godzin popołudniowych obecny był na inauguracji szeregu robót publicznych, związanych z 16 rocznicą marszu faszystowskiego na Rzym. O godz. 18 von Ribbentrop przyjęty był w Palacu Weneckim przez Mussoliniego. Podczas rozmowy obecny był minister spraw zagr. hr. Ciano. Wieczorem minister von Ribbentrop podejmowany był obiadem przez min. Ciano.

Rzym, 29. 10. (PAT) Minister spraw zagr. hr. Ciano, który dziś przed południem odbył dwugodzinną rozmowę z ministrem spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropem, przyjął wkrótce po tej rozmowie posła węgierskiego przy Kwirynale bar. Villiani.

## Potworne morderstwo pod Lwowem

# Kierowniczka agencji pocztowej i policjant zastrzeleni przez nieznanych bandytów

Lwów, 29. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 16.30 do agencji pocztowej w Gajach, powiat Lwów, przybyli dwaj nieznani osobnicy pod pozorem, że chcą u urzędującej tam kierowniczki agencji pocztowej Prośniakowej pozostawić list dla posterunku P.P., który mieści się w tym samym budynku, a który był w tej chwili zamknięty, gdyż policjanci pełnili służbę w terenie. Prośniakowa zgodziła sie na odebranie listu.

W pewnej chwili napastnicy dobyli rewolwerów i strzelili, kładąc Prośniakową trupem na miejscu. Wybiegłszy z budynku, napastnicy natknęli się przed domem na st. posterunkowego Stanka, którego zasypali gradem kul, raniąc go śmiertelnie. Policjant zmarł o godz. 19. Sprawcy napadu po dokonaniu zbrodni zbiegli. Władze prowadzą dochodzenia.

Napad miał zapewne tło rabunkowe.

# Rumuni z Rusi Podkarpackiej żądają przyłączenia do kraju

Czerniowce, 29. 10. (PAT) Prasa rumuńska pisze, że do Sighetu w Siedmiogrodzie przybyła delegacja Rumunów, zamieszkałych na Rusi Podkarpackiej, i złożyli oni prefektowi w Sighetu płk. Vasiliu memoriał, w którym domagają się przyłączenia do Rumunii.

## Robotniczy Komitet Wyborczy we Lwowie

W dniu 27 bm. z inicjatywy Rady Miejscowej ZPZZ we Lwowie przy ul. Rutowskiego 8, odbyło się zebranie delegatów ZPZZ.

Zebraniu przewodniczył prezes Rady Miejscowej ZPZZ ob. Br. Wochanka.

W rezultacie utworzono Ogólny Robotniczy Komitet Wyborczy w skład którego weszli prezesi: ZPZZ, Ogólnego Komitetu Wyborczego Kolejarzy, ZKP, ZZK, Federacji P. K. P. i Chrześcijańskich Związków Zawodowych i zgodnie postanowiono popierać kandydaturę p. Franciszka Jaworskiego w okręgu wyborczym Nr. 70.

# Za kulisami lwowskiego OZN




Władysław Śledziński — Czesław Sadowski

Popularność OZN, grającego dziś pierwsze skrzypce w koncercie politycznym, kształtowała się, jak wiadomo, w najdziwniejszy sposób od początkowego okresu ostrożnego sceptycyzmu, aż do wysokiego tonu entuzjazmu, gdy hasła konsolidacji, zilustro-



PROF. DR LUDWIK KOLANKOWSKI
przewodniczący okręgu OZN
na Małopolskę Wschodnią

wane historycznymi sukcesami na terenie międzynarodowym, przestały być surową formułą deklaracji ideowej, przemawiając argumentami faktów.

Wiadomo jednak, że nad popularyzacją tej potężnej organizacji pracował nie tylko czas, propaganda, polityka min. Becka i przywódcy OZN. Zdaje się, że sporą część tej roboty odwaliła też hałaśliwa opozycja, a poza tym, jak zwykle niejako na marginesie poważnej akcji propagandowej, cokolwiek zrobili też karykaturzyści i anonimowi autorzy kapitalnych anegdot, którzy z natury swoich niepoważnych zajęć najtroskliwiej czuwają nad każdą chwilą słabości działaczy politycznych...

Sposoby organizowania ludzi są prawdopodobnie niezmienne jak... człowiek na przestrzeni wszystkich czasów. Możemy ten proces obserwować właśnie teraz, gdy dokonuje się on stosunkowo łatwo i zgodnie z koncepcją ideową. O niejednym znakomitym mówcy, który na wiecu przedwyborczym wytacza najcięższego kalibru argumenty, możnaby to samo powiedzieć, co G. K. Chesterton powiedział kiedyś o Józefie Chamberlainie: staje on przed swą publicznością z dostojnym krygiem Marka Aureliusza: „Ja nie jestem mówcą jak Brutus, ja jestem, wszyscy wiecie, prosty sobie człowiek". Bo cała różnica pomiędzy mówcą a jakimkolwiek innym artystą, poetą czy rzeźbiarzem, leży w tym, że rzeźbiarz chce nas przekonać iż jest rzeźbiarzem, gdy cele mówcy zmierzają do tego, by wmówić w nas, że nie ma nic wspólnego z retoryką...

Chesterton — paradoksalista jest psychologiem. Zaobserwujcie to na wiecach przedwyborczych: mówca im bardziej utalentowany, tym mniej będzie miał w sobie z aktora, chociaż pozornie może się wydawać inaczej. Mówca nie może być zawodowcem, choćby nawet był tak niezmordowanym gadułą, jak ...Hitler lub Mussolini. Ale jest on niezastąpiony. Gazeta ani megafon nigdy go nie zastąpią, bo słuchacz zupełnie inaczej reaguje na przemówienie improwizowane z oratorskim polotem, niż na to samo przemówienie odczytane choćby z największą dynamiką głosu. Jako przykład podam autentyczny fakt właśnie zza kulis lwowskiego OZN.

Dr Wojciechowski jest typem mówcy-improwizatora. Ale zdarzyło się raz, że chciał on prawdopodobnie wyjątkowo starannie przygotować przemówienie, napisał więc wspaniałą orację i przeczytał ją na jakimś zjeździe obywatelskim. Efekt był, jak to się mówi, wręcz przeciwny: otoczyła go grupa legionistów i peowiaków, radząc serdecznie, aby zaniechał pisania i czytania swoich przemówień, bo...



DR BRONIŁAW WOJCIECHOWSKI
wiceprzewodniczący okręgu OZN
na Małopolskę Wschodnią

lepiej improwizuje. Podobno poseł obiecał się poprawić.

W życiu politycznym, jak chyba w żadnym innym życiu, przejawia się często szczery humor. W organizacjach politycznych, gdzie koncentrują się często sprawy pierwszorzędnej wagi dla Państwa, koncentrują się też pyszne anegdoty. Czy myślicie, że w OZN jest inaczej?

Oto, np. kapitalny, autentyczny kawał o Witosie. Na jednym wiecu ludowcowym postanowiono wysłać do Prezydenta Mościckiego delegację w sprawie amnestii i powrotu Witosa. Po dłuższej dyskusji uchwalono prawie jednogłośnie wniosek, ale z drobną zmianą tekstu: tekst tej uchwały w powtórnej redakcji wypadł w tym sensie, że zgromadzeni jednogłośnie postanowili wysłać do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej delegację w sprawie interwencji za granicą o wydanie Polsce Wincentego Witosa... Niezłe, co?

W ogóle, nasza opozycja ma nieraz kapitalne posunięcia. Ludowcy zarzucają legionistom, że trzymają się szlachty. A do kogo należy hrabia Drohojowski?! Doczekaliśmy czasów! Hrabiowie organizują strajki chłopskie, a chłopi mają pretensję, że legioniści spiknęli się ze szlachtą!

W lwowskim sztabie OZN opowiadał mi jeden z czynniejszych działaczy, że opozycję traktują oni w sposób rodzinny. Wiadomo, że w domu prawie zawsze opozycję reprezentuje żona. A dzieci, to mniej więcej tak, jak nasza opozycyjna młodzież: dostają stypendia, chodzą na Uniwersytet i w chwilach wolnych od zajęć każdy gra na swojej trąbce. Ale zawsze to rodzina! Wyrozumiały tata przynajmniej raz w tygodniu westchnie czule do swojej połowicy: „Ah, ty, moja najdroższa opozycjo"! Tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy już kompletnie zostanie wyprowadzony z równowagi, chwyta się tak zwanych ostatecznych środków i grzmoci babę ile się zmieści.

Zdarzają się historyjki tak paradoksalne, że człowiek, żeby nie wiem jak długo myślał, nigdyby coś podobnego nie wymyślił. Np. na wiecu chłopskim w Jarosławiu jeden z uczestników wiecu, ludowiec, krzyknął z sali: „Niech żyje Rataj"!, ale naród był widocznie bardzo zmęczony, nikt nawet nie mruknął. Wówczas dr Wojciechowski stanął w obronie godności b. marszałka: wytłumaczył zgromadzonym, że nie wypada w ten sposób lekceważyć Rataja, że to człowiek godny i szanowny, że w ten sposób robi mu się krzywdę, że jeżeli pada okrzyk „niech żyje Rataj", to trzeba kupą krzyczeć „niech żyje", a nie żeby jeden patałach wyrvwał się s o l o, nara-



MJR DYPL. LUDWIK DOMOŃ
szef sztabu okręgu OZN
na Małopolskę Wschodnią

żając zasłużonego człowieka na uśmiechy milczącej gromady. Uwaga ta spotkała się z huraganowymi oklaskami, przy czym niefortunny entuzjasta został nawet trochę wyszturgany.

Albo np. taka historyjka: Na zebraniu Zw. Więźniów Ideowych, dr Wojciechowski, przedstawiając konieczność stworzenia granicy polsko-węgierskiej, wygłaszał pochwałą polityki min. Becka: „Patrzcie, powiada, nasz Beck jest młody i mamy już tyle sukcesów zagranicznych, a tymczasem staruszek Kany'a zasypia na konferencjach"!... Była to aluzja do węgierskiego sędziwego ministra spraw zagranicznych Kanyi, który znany jest z tego na terenie międzynarodowym, że zasypia na konferencjach. Ale jakież było zdumienie mówcy, gdy zgromadzeni zareagowali na tę uwagę burzliwymi oklaskami i wielką wesołością. Dopiero po chwili zorientował się, że przewodniczący zebrania, też sędziwy i nazywający się także ...Kania, drzemał w najlepsze za stołem prezydialnym znużony przydługim trochę zebraniem, zupełnie jak węgierski minister spraw zagranicznych.

Powiadają: każdy powinien mieć zapewniony jednakowy start życiowy; żeby jeden nie zaczynał życia piechotą, gdy drugi zaczyna samochodem, bo ten, który wygodnie startuje samochodem okazuje się często mniej pożądany u celu drogi.

To fakt: tej sprawy nie można zbyć żartem. Ale czy istotnie jest to sprawa tragiczna? Czy społeczeństwo będzie kiedyś tak idealnie zorganizowane, żeby wszystkim zapewnić start życiowy w wygodnych limuzynach? Czy też jest to tylko jedno z tych pięknych, a w rzeczywistości nigdy nie osiągalnych złudzeń socjalnych, do których napewno dłużej i niefortunniej będziemy wybiegać marzeniami, niż ostatnim balonem do stratosfery?

Koncepcja jednakowego startu w pojęciu indywidualnym okazała się nierealna. Konsekwentnym wnioskiem stała się więc myśl startu zbiorowego. Czy to jest możliwe? Właśnie próbujemy... A zresztą nasuwa się przy tym nieco patriotyczna analogia... z pierwszą kadrową. Pamiętacie? Tam był też wspólny start...

Ale skończmy te refleksje. Mieliśmy mówić o zakulisowym życiu OZN, a tymczasem wszystko to wyszło jakoś na marginesie ...kulis. Prof. Kolankowski, gdy spostrzegł, że zbieramy do feliotonu weselsze historyjki, jakich nie podają oficjalne komunikaty sztabu, oświadczył, że — owszem — humoru w OZN nie brak: po wyborach w kolegiach senackich wszyscy są w doskonałych humorach, bo nie ma wątpliwości, że — chociaż 6 listopada wypadkowa może być do pewnego stopnia przypadkową, to niezależnie od tego — udział w wyborach przypuszczalnie będzie bardzo dobry. Szefa sztabu mjr Domonia, który wciąż gdzieś przemawia, zawsze coś organi-



EUGENIUSZ STRZELECKI
dyr. biura i... najznakomitszy szachista OZN
na Małopolskę Wschodnią

zuje, ciągle z kimś dyskutuje i polemizuje, nie pozbawiły humoru nawet systematycznie dokonywane na niego ataki prasy endeckiej. Przeciwnie: jest pogodnie usposobiony i przy każdej sposobności jak z rękawa sypie anegdotami.

W lwowskim sztabie OZN nastrój jest — podobnie jak w całej Polsce — przedwyborczy. Za tydzień sytuacja polityczna będzie jasna: Obóz rozpocznie nowy etap w swojej wielkiej, konkretnej robocie.

# OSTATNIE DNI WIELKIEJ WOJNY...

**W związku z 20-leciem zakończenia wojny światowej i odrodzenia Polski zamieścimy kilka artykułów na ten temat.**

**Rozpoczynamy od artykułu, obrazującego ostatni etap walk na polach bitew. Aby bowiem zrozumieć przebieg wypadków w Europie i w Polsce w listopadzie 1918 roku, trzeba przede wszystkim uwzględnić wypadki na froncie, które doprowadziły do zwycięstwa koalicji i klęski t. zw. państw centralnych.**

Po przeszło 4-letnich zmaganiach wojna światowa dobiegała końca.

Dziś, w 20-lecie tych przełomowych dla Europy i świata całego chwil, przypomnijmy sobie, jak się rozegrał ten ostatni etap wojny światowej.

24 lipca 1918 zebrał marszałek Foch wodzów wojsk koalicji i przedstawił im swój plan. Oświadczył, że nadszedł czas rozstrzygających uderzeń: krótkich a silnych — poczem nastąpić ma ogólna ofensywa.

8-go sierpnia rozpoczęła się seria tych uderzeń. Już pierwsze angielsko-francuskie natarcie pod Amiens było bardzo skuteczne: wojska koalicji wdarły się głęboko w pozycje niemieckie. „Dzień 8-go sierpnia jest czarnym dniem wojska niemieckiego w historii tej wojny" — przyznaje Ludendorff w swoich pamiętnikach. Po tym dniu nastąpił szereg dalszych uderzeń w obszarze Arras-Soissons i w ciągu sierpnia zmuszono Niemców do cofnięcia się na t. zw. „pozycję Zygfryda". W kilka dni potem zadał Foch następny cios: natarcie skierował na łuk pod St. Mihiel, zdobył go — i ruszył naprzód.

Ta klęska niemiecka wywarła fatalny wpływ na trzech sojuszników niemieckich, na sytuację ich na froncie tureckim, bułgarskim, austriackim.

Od jesieni 1917-go roku Anglicy i Francuzi przygotowywali się w Palestynie do wymierzenia rozstrzygającego ciosu. Natarli już w kwietniu i maju 1918 r., Turcy jednak zdołali natarcie odeprzeć. Rankiem 19-go września natarcie angielskie przełamało linie tureckie między Jaffą i Haifą. Cały front turecki załamał się. Generał niemiecki von Liman, chciał zebrać resztki oddziałów wojska tureckiego pod Damaszkiem. Lecz nie powiodło się. Wojska koalicji parły wciąż naprzód i dotarły do odnogi kolei bagdadzkiej, przecinając życiodajną linię frontu mezopotamskiego, 30. października Turcja kapituluje...

Równocześnie załamuje się opór, stawiany przez Bułgarię na Bałkanach wespół z armią austriacką. 15-go września rozpoczynają sprzymierzeni ofensywę, której celem było oswobodzenie Serbii i oddzielenie Austro-Węgier od Turcji i Bułgarii. Wdzierają się głęboko w pozycje bułgarskie i powodują rozkład wojska bułgarskiego. Już 29-go września Bułgaria podpisuje rozejm... Jednak działania wojenne sprzymierzonych rozwijają się dalej. Docierają w głąb Serbii i w końcu października stoją Francuzi po obu stronach Belgradu nad Dunajem, Anglicy pod Adrianopolem. W tej sytuacji okazuje się konieczność ewakuacji Rumunii przez wojska niemieckie, które odmaszerowują na Węgry...

Równocześnie z tymi wypadkami w Turcji i na Bałkanach, rozwijają się groźne dla Niemców walki na zachodzie. Foch uważa, że nadszedł już czas rozpoczęcia ofensywy ogólnej na całej linii od Mozy do morza. Organizuje równocześnie trzy wielkie działania: we Flandrii, w środku olbrzymiego frontu pod Arras i na lewym skrzydle między Reims i Mozą. Zagłada zbliżała się szybkimi krokami... Po przeszło miesięcznych walkach na „linii Zygfryda" niemieckie naczelne dowództwo jest zmuszone do wydania rozkazu odwrotu...

Tymczasem dokonał się rozkład wewnętrzny monarchii austro-węgierskiej i załamał się front włoski... Zamęt w krajach monarchii habsburskiej, rósł z każdym dniem. Węgry zrywają związek z Austrią i żądają wycofania oddziałów węgierskich z Włoch, aby ochronić granice królestwa przed nadciągającymi od południa, od Belgradu, wojskami koalicji. 24-go października rozpoczynają Włosi, wspierani przez Anglików i Francuzów, natarcie między Tyrolem a morzem, w kilka dni potem zostaje przełamany front austriacki nad Piave. W ciągu najbliższych dni cały ten front rozpada się...

Równocześnie wybucha w Niemczech rewolucja. Zaczyna się buntem marynarki wojennej i opanowaniem Kilonii przez zbuntowanych marynarzy. Stąd bardzo szybko ruchy rewolucyjne rozszerzają się po Niemczech. Wrzenie przerzuca się do Westfalii, Nadrenii, środkowo-niemieckich ośrodków przemysłowych, Lipska, Monachium. Wreszcie dociera do stolicy: masy robotnicze opanowują władzę, następuje abdykacja cesarza, cesarstwo niemieckie przestaje istnieć... 10-go listopada pod podwójnym wpływem szybko zanikającej siły odpornej oraz rewolucji w kraju, Niemcy kapitulują.. Układ, zawarty w momencie zawieszenia broni, nakłada na Niemcy obowiązek opróżnienia w ciągu 15 dni obszarów okupowanych i Alzacji-Lotaryngii, w ciągu następnych 2 tygodni lewego brzegu Renu, wydania broni, parowozów i wagonów, oraz na tychmiastowego odesłania jeńców do kraju. Łodzie podwodne mają być wydane sprzymierzonym, flota pełnego morza rozbrojona. Pokój brzeski jest unieważniony...

Wojna światowa skończyła się.

V.




Nowe Supery TELEFUNKEN

DAJĄ 60% OSZCZĘDNOŚCI ZUŻYCIA PRĄDU.
DEMONSTRUJE i SPRZEDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH

Firma FOT-ABO-RAD — LWÓW, PL. MARIACKI 9 — początek ul. Rutowskiego telef. 226-36

HERBATY
ŁAMANE
(BROKEN TEA)
specjalnie wydajne i odpowiednie na wszystkie wody

1. „MIESZANKA" nr 3 — cena zł. 26 za 1 kg netto
2. „TURYSTYCZNA" — cena zł. 32 za 1 kg netto

„PLUTON"
T. i M. TARASIEWICZÓW S. A.
W WARSZAWIE
Oddział we LWOWIE
AKADEMICKA 12

3837

TOWARY MODNE
MĘSKIE i DAMSKIE
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PLAC MARIACKI 11

Raglany angielskie
Bundy — Kurtki
Sukna Leszczkowskie
Koszule wełniane
Pulowery — Rękawiczki
Kapelusze — Krawaty
Obuwie — Pończochy
Bielizna męska i damska

3808





**Podkowa**

# „MADAME" I AMERYKA

„Będziemy walczyć, dopóki nie zwyciężymy albo dopóki nie zostaniemy powaleni na kolana, dopóki nasza dobra ziemia nie przesiąknie krwią, dopóki nie zniszczeje od ognia" — to są słowa małżonki głównodowodzącego armią chińską, marszałka Czang-Kai-Szeka, wypowiedziane przez nią w jej mowie radiowej do Amerykanów. „Madame" — jak ją krótko nazywają za granicą, przemawia często, jeszcze częściej pisze otwarte listy i słusznie możnaby ją nazwać szefem propagandy rządu Czang-Kai-Szeka.

To, co mówi — to nie są puste słowa, to co robi — to nie jest filantropia... I mimo, że ofensywa japońska jest zwycięska, mimo, że Japończycy weszli do Hankou, (co jest najważniejszym etapem ich zwycięskiego marszu w głąb Chin) — słowa „madame", są nadal pełne bolesnej i groźnej treści. „Madame" wie co to wojna i jest dzielną kobietą. Wielką odwagę okazała „madame", gdy w r. 1936, wbrew radom wszystkich przyjaciół udała się samolotem do swego uwięzionego w Sian-su męża, by go uwolnić lub podzielić razem z nim jego los... Jej podróże na czołowe, najgroźniejsze linie frontowe mają już swoją legendę. Nie złamało „madame" żadne wojenne przeżycie, nawet i to, że samolot jej pewnego razu otoczyło dwanaście samolotów nieprzyjacielskich i cudem tylko wybrnęła „madame" z tak straszliwej sytuacji poto tylko chyba, aby w cztery dni później znowu na pierwszych liniach frontu sprawdzać sprawność organizowanych przez nią służb sanitarnych.

„Madame" to kobieta, której patriotyzm jest tak żywy i gorący jak ogień. Nazywają ją też za granicą krótko: „Wielka Patriotka". Jej słów słuchają liczni, jej listy są pilnie studiowane.

Oto, co czytamy w jej liście do Kanadyjczyków:

„Wiem, że czasy nie są takie, aby zagraniczne demokracje przyszły nam na pomoc. Ale czynimy wszystko, co jest w naszej mocy. Żaden człowiek tego nie pojmie, co potrafią uczynić bomby, tanki i zmechanizowane jednostki. Jesteśmy przygotowani na najgorsze i czekamy na najlepsze..."

A dalej:

„Ja znam siłę naszych wrogów i dlatego nie lekceważę ich. My przejdziemy przez straszliwe cierpienia, ale nasza krew nie popłynie daremno. Chiny wyjdą z tego wzmocnione duchowo na drogę nowych wartości, zdobędą prawdziwą wielkość".

Tymi, i podobnymi tym, słowami „madame" przemawia do Wielkiej Demokracji, zaznaczając, że wie o tym, że pomocy od niej nie spodziewa się...

A Wielka Demokracja kręci filmy... Naturalnie filmy z Chin, bo to i egzotyczne i ciekawe i ładne, można powiedzieć. Więc oglądamy na ekranach „Żółtego Pirata", „Port Artura", „Marco Pola" w wydaniu hurra-idiotycznym i t. d. Oglądamy, owszem, i inne **kolonialne** filmy Wielkich Demokracyj, gdyż ziemie pozaeuropejskie, ich ludy, ich sposób walki z najeźdźcami w obronie wolności i godności narodowej dobrze są znane z praktyki wszystkim Wielkim Demokracjom..., ale filmy „chińskie", i tematy chińskie cieszą się największą sympatią. Wiadomo, przecież — przyjaciele!!! Większość swych prelekcji radiowych, większość swych listów skierowuje „madame" do szlachetnych i przyjacielsko nastawionych Amerykanów. „Madame" jako szef propagandy zwraca się stale do Wielkiej Demokracji. A Ameryka kręci filmy... Oto efekt propagandy! Oto „przyjacielska" pomoc na jaką potrafi zdobyć się demokracja kid-napperów! Jeszcze jeden marsz w Chiny, jeszcze jedna mowa „madame" — jeszcze jeden kicz amerykański — to wszystko, co niesie przyjaźń rządu Czang-Kai-Szeka z Demokracją.

# KOBIETA I DOM

## Organizacje kobiece w akcji przedwyborczej

Wyborcze Komitety Organizacyj Kobiecych okazują nadal ożywioną działalność, organizując szereg informacyjnych zebrań przedwyborczych i wieców.

W ostatnich tygodniach odbyły się zebrania: 9. X. w Nawarii, Prusach i Brzuchowicach z udziałem prelegentek pp. Bałabanówny, Żukotyńskiej i Skoczyńskiej, 12. X. odbył się duży wiec przedwyborczy w Gródku Jagiellońskim z udziałem prelegentki ze Lwowa p. Polniaszkowej. Skupił on około 200 kobiet.

W dniu 17. X. odbył się wiec przedwyborczy w Kołomyi z udziałem również p. Polniaszkowej. Wzięło w nim udział około 150 kobiet.

Dnia 20. X. wiec w Brodach — przemawiała p. Polniaszkowa — skupił on około 200 kobiet.

Niezależnie od tego odbywają się zebrania plenarne poszczególnych Organizacyj we Lwowie. I tak 20. X. na zebraniu P. W. K. przemawiała p. Kupczyńska, dnia 21. X. na zebraniu Zw. Pań Domu p. inż. Maleczyńska, tegoż dnia w Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykszt. p. Kupczyńska. 22. X. na zebraniu Rodziny Wojskowej p. Polniaszkowa i Antoniewiczowa, dnia 24. X. na zebraniu Zw. Pracy Obyw. Kobiet pp. Maleczyńska, Kupczyńska, Sołowijowa i Żukotyńska.

W dniu 23. X. odbyło się na Znie sieniu duże zebranie przedwyborcze, przy tłumnie wypełnionej sali w świetlicy Z. S. im. Konopnickiej, gdzie przemawiała p. Kupczyńska.

Wszędzie na tych zebraniach objaśniano technikę wyborów, podkreślano obowiązek brania gremialnego udziału w głosowaniu w dniu 6 listopada br., tudzież oddawania głosów miedzy innymi i na kandydatkę kobietę.

Niemniej ożywioną działalność rozwinął Wojewódzki Kobiecy Komitet Wyborczy w Stanisławowie.

Zawiązany w dniu 27 września br. zdołał urządzić dotychczas szereg zebrań, a mianowicie: 16. X. w Haliczu z udziałem p. Fuchsówny, dnia 23. X. w Haliczu z udziałem p. Fuchsówny i tegoż dnia w Dolinie z udziałem p. Marczyńskiej. Ponadto w dniu 23. X. odbyły się zebrania przedwyborcze w Obertynie, Czernelicy, Nadwórnej, Bohorodczanach i Delatynie, gdzie przemawiały miejscowe prelegentki, tudzież w Kosowie Huculskim z udziałem p. Kalfasówny.

Dnia 16. X. Wojewódzki Komitet w Stanisławowie urządził Zjazd Przewodniczących Powiatowych Komitetów Kobiecych.

Przewodniczącą Woj. Kobiecego Komitetu Wyborczego w Stanisławowie jest p. Łukowska, zast. p. Fuchsówna i p. Konopkowa.

Miejscowemu Komitetowi w Stanisławowie przewodniczyła p. Karpowa, która jednak z chwilą kandydowania na posłankę oddała przewodnictwo p. Gruberowej.

Trzeba przyznać, że Komitety Kobiece wkładają w całą akcję dużo energii, dając dowód pełnego uświadomienia obywatelskiego i zrozumienia obowiązków wobec Państwa.

W ciągu najbliższego tygodnia zapowiedzianych jest szereg zebrań na terenie woj. lwowskiego (5 dzielnicowych we Lwowie, poza tym w Przemyślu, Jaworowie i Jarosławiu, oraz szereg zebrań po wsiach i miasteczkach) jakoteż na terenie woj. stanisławowskiego, gdzie zebrań takich przewidzianych jest 12.

———

FUTRA
DAMSKIE I MĘSKIE
modernizacja, przeróbki
najgustowniej wykonuje
Magazyn i Pracownia Futer
KAROL SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11 a
obecnie Paderewskiego
telefon 269-56
2013

Z KUCHNI FRANCUSKIEJ

### Klasyczna „Soupe a l'oignon"

Obrane cebule pokrajać w plasterki i pod smażyć w maśle, aż zrumienieją. Wymieszać z łyżeczką mąki, wlać gotowanej wody, posolić, popieprzyć i jeszcze parę minut pogotować. Przez ten czas przygotować w wazie parę warstw, jedna na drugiej, pokrajanych kawałków chleba i kawałków sera szwajcarskiego i zalać zupę.

### „Escalope en papillottes"

Zrobić farsz z miękkiej kiełbasy, bułki umoczonej w mleku, posiekanego szczypiorku, naci pietruszki lub selera, posolić, popieprzyć i obłożyć tym farszem kawałki surowej cielęciny, zawinąć następnie w papier przetłuszczony masłem i piec na wolnym ogniu. Można też, zamiast farszu mięsnego, użyć do tego celu duszonych i drobno posiekanych pieczarek.

———

ANDRZEJ CHMURA

### JESIEŃ

*A jest jeszcze jesień inna. Jesień druga —*
*poważna, przysadzista, gospodarna —*
*która z lubością pieści zdrową jędrność rydzów*
*i śliwki rzuca w zakochane rądle.*

*Pod kuchnią — ogień buzuje i wesoło mruga.*
*Śliwki otwierają swe zielone ziarna*
*i — wzdychają mlaszcząco w zakochanych rądlach.*
*A jesień — uroczyście, dostojnie*
*czyjąś łyżką, czyjąś ręką*
*te westchnienia miesza*
*i sypie białą słodycz cukrzanych pocieszeń —*
*A miłość śliwek i rądli — coraz ciemniejsza,*
*coraz goręcsza —*
— — — — — — — — —
*O powidła, pachnące: dziecinnym łakomstwem,*
*sytością i tajemnicą spiżarnianych wnętrzy!*
— — — — — — — — —
*I jeszcze są grzyby. Całe mnóstwo grzybów.*
*Gastronomiczne uśmiechy jesieni.*
*Poważne festony pieców piekarnianych.*
*Marynaty gospodarskiej skrzętliwości,*
*pachnące korzeniem*
*(imbir — pieprz angielski — i liście laurowe)*

*A po piwnicach — leżą zadumane głowy*
*kapusty, i — amarantowę*
*policzki buraków.*
*Po spiżarniach — wzdymają się wypełnione półki*
*i błyszczą tryumfalnie krągłością słoiki*
*(kobieca troska o potrzeby życia)*

*A jesień druga — jesień gospodarna*
*pachnie: sytością wypełnionych trudów*
*i bezpieczeństwem zebranego ziarna.*

### Jesienne modele



1) Popołudniowy kostium w kolorze „weinrot", przybrany futrem. — 2 Elegancki spacerowy czarny płaszcz, kołnierz z perskich baranków. — 3) Zimowy płaszcz, szeroki kołnierz z lisów.

### Futro, pióra, koronki

Do najładniejszych modeli sezonu jesiennego należy prościutki w kroju aksamitny kostium, przybrany bogatym kołnierzem ze strusich piór i taką mufką. I kołnierz i mufka mają wszelkie cechy staroświecczyzny. Mufka — to zarękawek, a kołnierz — boa. Śliczna jest wizytowa sukienka u góry marszczona, ozdobiona klipsem i przybrana symetrycznie szalem, po dwóch końcach ozdobionym u dołu ciężką frendzlą.

Wszystkie płaszcze są obecnie niezwykle okazałe i mają dużo futrzanych ozdób. Przybranie rękawów futrem podkreśla, że punkt ciężkości przeniesiony został na górną część figury. Zamiast stereotypowego żakietu lub płaszcza nosi się pelerynki najróżnorodniejszych długości i kształtów. Peleryny przybierane są pasami futra, idącego w rozmaitych kierunkach, oraz dwoma pasami z przodu przy zapięciu, wzdłuż ramion do dołu, dookoła obwodu w dole, dookoła szyi, niekiedy naukos, w kratę, w poprzeczne pasy. Noszone są też żakieciki w formie kamizelek z futrzanym obramowaniem, które okala również dół kloszowej spódniczki. Tualety wieczorowe wykonane są z tiulu, koronki, aksamitu, ciężkich haftów i leciutkiej jak obłok gazy.

Nowa moda jest na ogół dość łaskawa i wyrozumiała. Przynosi ona wiele rzeczy ładnych i wcale nie tak bardzo odbiega od dotychczasowych linii, jak się zapowiadało. To nic, że straszą nas, iż spódnice będą szerokie, plisowane i fałdowane, znajdzie się obok nich miejsce na wąskie również. Co do innych zmian, nie są one zasadnicze i tylko wprawne oko może się na nich poznać. A więc: płaszcze i suknie mają trochę szersze i wyższe ramiona, jak również ukażą się raglany i kimona. Co do Paryża, to wielkie magazyny rzadko stosują ten wschodni typ rękawa, przekładając nadeń modele szerokie w ramionach i obciśnięte w biodrach. Linia princesse pełna licznych marszczeń i draperyj utrzymała się z całą bezapelacyjnością.

Do wizytowych i teatralnych sukien wstawia się całe pasy koronki. Nadaje to sukni dużo lekkości i nie jest trudnym zabiegiem. Pomiędzy materiałem a koronką musi być koniecznie kontrast kolorów, najczęściej osiąga się go w ten sposób, że podbija się koronkę jakimś jaskrawym kolorem. Nowością jest zwyczaj noszenia do czarnych tualet kolorowej szarfy lub paska. A już ostatnim słowem mody jest wełniana szkocka szarfa do matowej sukni.

Żurnale
Kroje
Wzory
Manekiny
R. LANDAU
Lwów, Czarnieckiego 3

### Gdy włosy zjaśniały

Wielu paniom włosy jaśnieją na plaży — od spodu pozostają ciemne, na wierzchu lśnią blond kosmyki. Jeżeli pani jest w zasadzie blondynką jaśniejsze złociste refleksy mogą być twarzowe, kto wie, może nawet warto je utrwalić, pocierając każde pasmo jaśniejszych włosów lekkim roztworem wody utlenionej. Ciemne szatynki i brunetki muszą jednak pomyśleć o przyciemnieniu tych kosmyczków; jasny pasek włosów na ciemnym tle przy ciemniejszej śniadej cerze wygląda brzydko i nieharmonijnie.

Przygotujemy więc mocny wyciąg z liści orzecha (około 40 gr. liści zagotować w wodzie przez 20 minut) — po umyciu głowy spłuczemy włosy w tym roztworze. Po kilku tygodniach włosy odzyskają całkowicie normalny ciemny połysk i równą barwę.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

*Z Kołomyi*

## Z działalności O. Z. N.

23 października 1938 r., w sali Zw. Strzel. przy udziale 50 osób został wygłoszony przez p. dra A. Schmucka interesujący odczyt na temat „Historia Śląska".

23 października 1938 r. przy udziale 46 osób odbyło się zebranie przedwyborcze Oddziału O. Z. N. gminy zbiorowej Tłumaczyk w Kniazdworze Dolnym. Obrady zagaił sekretarz Oddziału p. Franciszek Biliński, p. Robert Robak wygłosił referat o znaczeniu wyborów i obowiązkach członków O. Z. N.

Obecny na tym zebraniu referent propagandy Obwodu p. prof. E. Oszywa w przemówieniu swoim zobrazował obecną sytuację Polski na tle polityki Europy, nawołując Polaków do licznego stawienia się w dniu wyborów i oddania głosu na kandydata O. Z. N., p. Józefa Sanojcę. Zebrani zabierali głos w dyskusji, domagając się częstszych zebrań z referatami ogólnej natury, a specjalnie chodziło im o referaty traktujące o rolnictwie.

———

Remontujcie Wasze Radioodbiorniki
na zbliżający się sezon
w Pracowni Radiotechnicznej
W. Michiewicz, plac Halicki 7 — telefon 204-28 —
która przeprowadza wszelkie naprawy, przeróbki, zamiany na systemy nowoczesne oraz badanie lamp radiowych na nowoczesnym aparacie. 3696

# KRONIKA WOŁYŃSKA

## Masowe zebrania OZN

Ostatnio odbyły się zebrania przedwyborcze w następujących miejscowościach:

W powiecie łuckim: Obwód łucki O. Z. N. zorganizował w ostatnich dniach zebrania przedwyborcze w Uślanikach, Berezolupach, Moszkowcach, Rokiniach, Trościańcu, oraz Kiwercach, gdzie jako prelegenci wystąpili: inż. St. Chmieliński i inż. Smolicz. Zebrani postanowili wziąć gremialny udział w wyborach.

W powiecie krzemienieckim: w Szumsku, gdzie w wiecu wzięli udział przedstawiciele wszystkich osiedli polskich z terenu gminy, jako prelegenci przemawiali dr Klaudiusz Krzehlik i mgr. Adam Wnęk, osadnik. Zebranie zakończono rezolucją postanawiającą zapisywanie się do Oddziału O. Z. N., a wobec odbywających się wyborów stawić się karnie do urn wyborczych i wszystkimi swymi wpływami, dopro wadzić, aby tak wybory do Izb Ustawodawczych jak i najbliższe wybory samorządowe przeprowadzone zostały w myśl wskazań O. Z. N.

W powiecie lubomelskim na terenie powiatu lubomelskiego odbyły się wiece przedwyborcze w miejscowościach: Szacku, Zapolu, Sztuniu, Radziechowi, Kuśniszu, Maszowie, Wiszniowie, Horodnie, Równem i Stupadłach.

W powiecie rówieńskim odbyło się międzyzwiązkowe zebranie pań Polek. Referat o Obozie Zjednoczenia Narodowego wygłosił p. Rzeszowski, a o konieczności wzięcia udziału w wyborach p. Czystowska. Poza tym delegatka Rodziny Wojskowej wygłosiła referat o obowiązkach obywatelskich ciążących na kobiecie polskiej. Zebranie wzbudziło duże zainteresowanie.

———

## Premiera Teatru Wołyńskiego

W sobotę, dnia 5 listopada r. b. na scenie Teatru Miejskiego w Łucku, Wołyński Teatr im. J. Słowackiego wystąpi z piątą nową premierą sezonu, którą będzie rewelacyjna współczesna sztuka p. t. „Małżeństwo", węgierskiego autora Jana Vaszary, w doskonałym przekładzie Wiliama Horzycy. Autor tej świetnej komedii od pierwszej chwili wprowadza widza w atmosferę wielkomiejskiego, pozbawionego wielu skrupułów życia, nie tyle możnych, ile zamożnych tego świata, w niebezpieczny wir frywolnych flirtów, gdzie na każdym kroku czyha zdrada, węzły małżeńskie łatwo się rozluźniają, a więzy moralne pękają, jak bańki z mydła. Komedia skrzy się po prostu od świetnie, wprost z życia podpatrzonych typów, scen i sytuacyj, śmieszy i bawi przez cały czas akcji. Nowa premiera została opracowana z dużym nakładem pracy i kosztów w reżyserii dyrektora Janusza Strachockiego, który jednocześnie będzie odtwórcą głównej męskiej roli, w której zdobył wielki sukces, grając ją przez liczne dziesiątki przedstawień na scenach lwowskiej i warszawskiej. Partnerką Strachockiego w głównej roli kobiecej będzie Halina Drohocka. Dalszą obsadę stanowią: Ossowska, Strumieńska, Sławińska, Ursynówna, Włodzimirska, Fertner, Maliszewski, Orłowski, Orsza, Purzycki, Samochocki, Urbanowicz. Oprawa dekoracyjna 11 odsłon Tadeusza Kalinowskiego.

———

## Wykopaliska archeologiczne

Na poligonie w Powursku, pow. kowelskiego odkryto cmentarzysko pierwotnych grobów. Znaleziono w ziemi szereg urn glinianych, wypełnionych popiołami i resztkami niedopalonych kości ludzkich. Niestety, większość grobów została zrujnowana, a urny rozbite, gdyż chłopi, którzy dokonali tego odkrycia, sądzili, iż znajdą skarb i groby przekopali.

W Kowlu przy ul. Monopolowej w prywatnym ogrodzie znaleziono podczas robót ziemnych nad regulacją rzeki Turii, kości nieznanego wielkiego zwierzęcia prehistorycznego, oraz kamienny grot, którym zapewne to zwierzę zostało trafione i zabite. Znalezione kości i grot przesłano do muzeum w Łucku, celem ustalenia epoki, z której pochodzą, oraz rodzaju zwierzęcia, do którego kości należą.

———

**Kamienie żółciowe**
**powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby**

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. — Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne. 3772

## Odznaki honorowe L. O. P. P. na terenie województwa tarnopolskiego

Z okazji XV-lecia działalności L. O. P. P. zasłużeni działacze i pracownicy L. O. P. P. z terenu woj. tarnopolskiego otrzymali następujące odznaczenia:

Złotą Odznakę Honorową L. O. P. P. I-szego stopnia: K. Adamski, starosta; P. Grodecki, starosta pow. Kopyczyńce; Fr. Lewkowicz, insp. Zakł. Ubez., Tarnopol; J. Lipa, dyr. gimn. mech. Tarnopol; M. Mozdyniewicz, dowódca dywiz. piechoty; J. Płachta, starosta — Złoczów.

Srebrną Odznakę Honorową L. O. P. P. II-go stopnia: J. Antoniak, insp. samorz. Tarnopol; mgr. Zb. Garlicki, wicestarosta — Czortków; L. Jackowski, wicestarosta — Zaleszczyki; dr R. Ławrowski, — Budzanów; dyr. Kl. Negrusz — Przemyślany; K. Pawiikowski, wicestarosta — Kamionka Strumiłowa; T. Rutkowski, starosta pow. — Skałat; dr St. Spittal — Założce; J. Suchorski, starosta pow. — Podhajce; M. Terlecki, nacz. Urz. Skarb. — Tarnopol; Z. Wrześniowski, wicestarosta — Złoczów; St. Zając, wicestarosta — Tarnopol.

Brązową Odznakę Honorową L. O. P. P. III-go stopnia: J. Andruchów — Kamionka Strumiłowa; Wł. Brodawczuk, burmistrz — Podwołoczyska; B. Chabin, kier. szk. — Ihrowica; E. Czarniecki — Brzeżany; E. Drapalski, lek. wet. — Mikulińce; P. Dytkowski — Grzymałów; Sz. Engel, lek. wet. — Busk; A. Galant, nacz. — Tarnopol; J. Grabowski — Buczacz; Wł. Grochowski, instr. — Czortków; A. Hesslowa — Złoczów; M. Hönig, prof. gimn. — Buczacz; K. Kaszewski — Złoczów; E. Kokotowicz, prof. gimn. — Trembowla; L. Kram — Szczurowice; Wł. Lewicki — Kołodziejówka; K. Lorenc, kier. szk. — Skałat; L. Lothringer — Kamionka Strumiłowa; A. Monkiewicz, kpt. s. s. — Tarnopol; J. Romankiewicz — Słone; E. Samborski, nacz. st. P. K. P. — Jezierna; N. Spiegel — Borszczów; St. Stańkowski — Skałat; J. Steimach, kier. szk. — Borszczów; St. Sywochop — Buczacz; J. Szach, dyr. szk. — Łopatyn; A. Szczepankiewiczówna — Radziechów; St. Szultis, wójt gminy — Zelechów Wielki; K. Taradaj — Borszczów; dr A. Wiener, — Kozłów; Wł. Wojciechowski, kpt. s. s. — Lipków; Wł. Zieliński — Dobrotwór.

FUTRA
najsolidniej i najtaniej
we firmie
S. FISCH
LWÓW, HETMAŃSKA 24
LEGIONÓW 28
3802

*Z Sanoka*

## Wielkie zebranie przedwyborcze

W dniu 24 października b. r. odbyło się publiczne zebranie przedwyborcze w gromadzie Nowosielce-Gniewosz przy udziale miejscowej ludności. Obecnych na sali było ponad 200 osób. Zebranie zagaił miejscowy kier. szkoły p. Kandefer, który w zagajeniu powitał w serdecznych słowach Przewodniczącego Obwodu O. Z. N., p. dra Skwarczyńskiego Bolesława i płk. Csadka Zygmunta, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Po przemówieniach płk. Csadka i p. dra Skwarczyńskiego, które zostały przyjęte rzęsistymi oklaskami, zebrani uchwalili jednogłośnie założyć w Nowosielcach—Gniewosz Koło O. Z. N. — Dalej zebrani uchwalili, że w dniu wyborów do Sejmu pójdą wszyscy do urny wyborczej.

Tego samego dnia odbyło się zebranie przedwyborcze w gromadzie Pakoszówka — w Domu Gromadzkim — gdzie do licznie zebranej miejscowej ludności przemówił wiceprzewodniczący Obwodu, Michał Ekiert i sekretarz Obwodu, dr Janusz Ignacy.

Po przemówieniach wywiązała się bardzo żywiona dyskusja, w konsekwencji której zebrani uchwalili jedno głośnie założyć w Pakoszówce Koło O. Z. N., na czele którego stanął jako przewodniczący miejscowy gospodarz Adamiak Jan, zaś jako wiceprzewodniczący Adamiak Władysław, oraz sekretarz Lewicki Piotr i skarbnik Dąbrowski Piotr.

W końcu zebrani uchwalili, że uważają za swój święty obowiązek obywatelski pójść gremialnie do urny wyborczej i oddać swe głosy dla płk. Csadka.

———

*Z Borszczowa*

### Pracownicy samorządowi na F. O. N.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania oddziału Zw. Prac. Samorządowych, ogół pracowników samorządowych pow. borszczowskiego opodatkował się i przeprowadził zbiórkę na F. O. N. Z uzyskanych funduszów zakupione zostaną 4 konie dla Baonu K. O. P. w Borszczowie, oraz 10 rowerów. Uroczystość przekazania koni i rowerów Baonowi K. O. P. odbędzie się w ramach święta 20-lecia Niepodległości.

———

*Z Przemyśla*

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE PRZEDSTAWICIELI POLSKICH ORGANIZACYJ. 25 b. m. odbyło się w Przemyślu, w dużej sali Magistratu, wielkie przedwyborcze zebranie przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj i związków. Do zebranych delegatów przemówił przew. Obwodu O. Z. N. p. K. Fischer. Referowano sprawę wyborów do Izb Ustawodawczych, oraz podkreślano konieczność udziału całego społeczeństwa w akcji wyborczej. Omawiano również sprawę wielkiego wiecu przedwyborczego, który ma się odbyć dnia 30 października. (H. N.)

# DZIAŁ LITERACKI

JÓZEF SŁOTWIŃSKI

# NA LWOWSKIM KONTRAKCIE

Michał Wąsowicz w swojej rozprawie na temat lwowskich kontraktów w latach 1676—1686, mówiąc o ich genezie, przytacza następujące słowa Waleryana Stroynowskiego, ekonomisty polskiego z końca XVIII-go wieku: „W Polsce od lat kilkadziesiąt był ten zwyczaj zaprowadzony między właścicielami ziemi, że w oznaczonym czasie zjeżdżali się właściciele z kilku prowincji do pewnego miasta raz na rok dla załatwienia między sobą wszystkich interesów. Taki zjazd do interesów nazywał się kontrakty. Wyobrazić sobie w tem potrzeba wielki jarmark między właścicielami ziemi, wielką wygodę i ułatwienie interesów czyniący. Tam przedawano dobra i kupowano, zastawy, dzierżawy dóbr czyniowo, pożyczano pieniędzy i wypłacano je."

Tyle mówi Stroynowski — a pod tymi słowy więcej rzeczy i spraw szlacheckich domyśleć się łatwo.

Po pierwsze — wyżej wspomniany autor — nasuwa nam bardzo ciekawe przypuszczenie, że kontrakty łączyły się ze styczniową kadencją sądów ziemskich, no i kto wie, czy nie zaczepiały umyślnie o słynny jarmark na świętą Agnieszkę, przypadający w styczniu, na co specjalną uwagę zwraca Stanisław Siegel w swoich kontraktach z lat 1717—1724.

Tych kilka danych wyjętych ze źródeł naukowych pozwoliłem sobie przytoczyć dlatego, aby patrzyć na te ogromne zjazdy, odbywające się w wielu miejscach na przestrzeni wieków — z odpowiednim nastawieniem i aby zrozumieć, że był to jeden z najciekawszych fragmentów życia — jeśli tak rzec można — zewnętrznego dostojnego pana brata-szlachcica. Był to czas interesów spraw majątkowych — to prawda. Ale był to także czas uzewnętrzniania najmilszych zajęć, kiedy można było — wedle słów Łozińskiego — „oblatować jakiś przywilej, muniment, intercyzę, aktykować coś ku wiecznej rzeczy pamięci, obdukować, manifestować lub się protestować."

Mój Boże, jeśli dodamy jeszcze do tego jakiś uczciwy sejmik — nie trzeba dodawać czymże były takie kontrakty, specjalnie lwowskie, bo największe i najsłynniejsze! Czymże one były w monotonnym życiu hreczkosieja, wiodącego żywot człowieka poczciwego i czym były w pańskim życiu tego i owego posesjonata, który chciał popularność zdobyć i kresek nazbierać. Dość rzec, że nawet najgorsze roztopy i wyboje nie powstrzymywały śmiałków od zjazdu i przez rogatki walił lud żądny wyładowania nagromadzonej z dawna energii. Niechże miarą niepospolitości i nadzwyczajności kontraktów będzie też ten długi szereg wspomnień, opisów, przyczynków i pamiętników, które o nich mówią, z takimi nazwiskami na czele jak Kitowicz, Rohrer, Ochocki i inni, a już „Rozmaitości" i „Gazeta Lwowska" miały sobie za obowiązek w latach późniejszych zająć się tymi sprawami serdecznie. Nic dziwnego — atrakcyjność kontraktów nie tylko na sprawach finansowo - sejmikowych się opierała.

Ale zanim przejdziemy do tego materiału gawędziarskiego, jeszcze kilka szczegółów. Kontrakty lwowskie zaczynały się w pierwszy czwartek po Trzech Królach i trwały trzy tygodnie. Potem mają już inny termin, bo od roku 1798 przeniesiono je na luty, by w końcu ustalić ich otwarcie od roku 1806, na 24 maja. Przebyły one zawieruchę wojenną i przetrwały rozbiory. Nikną dopiero około połowy XIX-go wieku, ulegając nienaturalnym warunkom politycznym i sztucznym granicom podziału, nie mogąc się ostać wobec rozwoju nieromantycznej kolei żelaznej i nowych instytucji kredytowych i, co może najważniejsze, tracąc swój charakter właściwy. Były to bowiem zjazdy, które wytworzyła kultura staro-szlachecka i wielka potrzeba ichmość panów.

Zostawmy teraz na boku daty i suche fakty; pójdźmy na rogatkę Stryjską czy Żółkiewską w dzień zjazdu na tę wielką giełdę ziemiańską. Walą tu ze stron wszelakich jezdni i karety, piesi i na wozach, walą biedne szaraczki błotnistym gościńcem, spoglądając z zazdrością na wspaniałe poczty pańskie, odstawiające skrupulatnie do Lwowa nie tylko przezacną osobę wojewody czy kasztelana, ale również jejmość wraz z córkami i fraucymerem.

Dla możnych i zapobiegliwych miejsca są już z dawna zarezerwowane — lub własne ich pałacyki i zagrody czekają na nich. Ale reszta? — Reszta najbardziej hałaśliwa i na nieporządki narzekająca. Boć jaki taki pośledni nawet pan brat zostawił hen pod Bóbrką, Żółkwią, a nawet i dalej leżący w śniegach wygodny i obszerny dwór, a tu trzeba było często włazić do małego żydowskiego domku, gdzieś na Gródeckiej lub bocznej i cisnąć się w brudnej izbie, spać na gołym tapczanie, siedzieć koło kulawego stołu i na zydelku okrakiem siadać. Są co prawda i lepsze pomieszczenia, zamawiane w domach przybranych, ale żądają za nie kalkulatorzy do 50 dukatów, co jest sumą nadmierną i nieuczciwą. Jest też we Lwowie jedyny hotel, na dobrą miarę — utrzymywany przez Höchta, ale o tym i marzyć trudno, bo skórę drą niemiłosiernie.

A tu jeszcze pani żona zobaczyła rano wspaniałe pojazdy ze strojnymi damami, przybranymi na modę paryską i oświadczyła, że nowa jej garderoba stanąć musi u Papiusowej, słynnej z wyrobu sukien dekorowanych tiulem, gazą, kwiatami i inszymi sztucznościami, które oko niewieście łacno uwodzą. Wściekły jest pan małżonek bezmiernie i klnie w duszy serdecznie panią konsyliarzową Bobowską, która jest przyczyną wielu nieszczęść domowych, nadając zbyt górny ton modom niewieścim i wprowadzając w swobodne życie ichmość państwa zbyt krępującą etykietę towarzyską. Ona to jest przyczyną i źródłem tych wymyślnych strojów i ona jest niepokojem dla kieszeni szlacheckiej. Stąd modnisie ją błogosławią, a mężowie złym okiem na nią patrzą.

Nic to jednak nie pomoże — sprawa jest z góry przesądzona. Trzeba pchnąć chłopca z poleceniem sprzedaży wyrębu albo pójść pomiędzy braci do jakowegoś zajazdu lub gospody i zaciągnąć pożyczkę z zabezpieczeniem na nieruchomości lub na zwykły skrypt ręczny, choć co raz gorzej jest z wierzycielami i na ten drugi sposób dawać nie chcą.

Zanim jednak pójdzie pan brat sprawy swoje załatwiać, zróbmy mały wyciąg z „Gazety Lwowskiej" z lat trzydziestych zeszłego stulecia. W tym czasie było dóbr na sprzedaż za 347.000 dukatów, a do wydzierżawienia za 28.000. O ile sprzedano dóbr za 93.000 dukatów, o tyle dzierżawa objęła 20.500 dukatów. Strapienie więc idącego do gospody pana domu było dość konkretne. W gospodzie jednak sprawy nie ubił, ale dowiedział się rzeczy ciekawych, bo zawsze przy kielichu rozwiązują się języki. Rozgadano się wpierw o polityce, bo czasy były niepewne i groźne wieści nadciągały z Warszawy, potem słów kilka o interesach, aby skończyć na obmawianiu przyjezdnych. Zjazd zapowiada się znakomity. Pół Warszawy pono wali do Lwowa dla radości i zabawy. Stoją też serdecznym otworem takie domy jak wojewodziny Potockiej, Jurmeniego, gubernatora łaskawego, Tarnowskich, arcybiskupa Kickiego, starosty Kalinowskiego, miecznikowej koronnej, Humieckiej i najsłynniejszej wśród sławnych, pani Kossakowskiej, która groźna i dla króla i srodze nań obrażona, siedzi sobie na górze Jura i karmi różną biedotę literacką. Lwów nie wiele więcej liczący nad 30.000 mieszkańców, staje się stolica głośną, wybitą ludźmi, wesołą, rozbawioną i w miarę rozpustną. Ludzie nawieźli pieniędzy i splendorów nie mało. Będą szaleć i grać w karty, grać bez pamięci i miary, jak czyni to Adam Poniński, Wendorf, Potocki wojewoda, Tarnowski, Kalinowski i ten, który tak pięknie — obok Rohrera o kontraktach opowiada — Ochocki, szczęśliwy gracz, przyznający szczerze, że mu karty pomogły do prowadzenia życia na odpowiednim poziomie w okresie kontraktów.

Nie wyprzedzajmy jednak faktów. Chodźmy z panem małżonkiem szukać owych domów zebrań, gdzie wieczorami odbywają się misteria ziemiańskie. W XVII w. zbierała się szlachta w klasztorze karmelitów bosych, w pałacu arcybiskupim, w zamku niskim i w zamku wysokim. W wiek później zbierała się szlachta i giełdziarze w salach redutowych przy teatrze przemyślnego Bulli, który gmach nabyty za psie pieniądze po niewielkim remoncie sprzedał za drogie pieniądze magistratowi. Wyższe persony ubijały sprawy w kasynie Hoechta lub w pałacyku Potockich. A kiedy w 1806 r. przeniosą termin kontraktów na niewygodną porę, bo na maj, to będą się ludzie schodzili dla interesu w ogrodzie Je-

JÓZEF MAYER

# Premiera lwowskiego autora w Katowicach

## („Król Stefan" K. Brończyka na scenie Teatru im. St. Wyspiańskiego)

Katowice, w październiku.

Teatr śląski, wierny jak dotąd swej zeszłorocznej tradycji wystawiania jedynie rzeczy polskich, gra obecnie — po „Wilkach w nocy" Rittnera, „Damach i huzarach" Fredry i „Żabusi" Zapolskiej — dramat historyczny Kazimierza Brończyka „Król Stefan". Po „Hetmanie Stanisławie Żółkiewskim" i „Rejtanie" trzeci to już utwór autora, poświęcony podobnie jak i tamte, tragicznemu zagadnieniu wielkości w historii Polski i jej starciu z otoczeniem — ukazanym już nie w dramacie osób, lecz konflikcie samych dziejów. Sztuka o Batorym ukazała się naprzód we Lwowie w 1926 r., a potem w Warszawie, gdzie w tym samym czasie dwa teatry: Narodowy i Polski wystawiły dwa różne dramaty o podobnym temacie: „Króla Stefana" Brończyka i „Samuela Zborowskiego" Goetla. Można było wówczas oglądać Batorego równocześnie w dwóch odmiennych kreacjach mistrzów sceny: tu Solskiego, tam Junoszy-Stępowskiego. „Król Batory" został w międzyczasie przez prof. Brończyka całkowicie przerobiony, i w tej nowej redakcji, w jakiej wystawiono go po raz pierwszy w Krakowie w 1935 r., zagrano go też teraz — po raz czwarty — w Katowicach.

Skromniejsza w porównaniu do tamtych, scena śląska nie mogła oczywiście dać królewskiemu dramatowi równie bogatego tła. Bywały nawet momenty za ubogie: jak np. wyjście Batorego po uroczystym nabożeństwie z katedry wawelskiej jedynie... samotrzeć: z prymasem i Zamojskim! O jakiś orszak statystów chyba nie byłoby tak trudno. Zamiast tego pozował się na jej schodach na Stańczyka z „Hołdu Pruskiego" Matejki — „Błazen": jeszcze jedno, trochę anachroniczne wcielenie Stańczyka w literaturze. Ale to jest już sprawa samego tekstu.

Kwestią reżyserii natomiast pozostaje pewne niedotrzymanie efektów (jak np. poskromienie wzrokiem królewskim burzącej się szlachty w I. akcie) lub ich nadużycie: tak np. niemal każdy obraz zaczynał się jakimiś efektami głosowymi zza kurtyny. Zato sam pomysł rozświecania otwartej, ciemnej sceny sprawiał raczej udatne wrażenie: jakby barwnej ewokacji przeszłości.

Godna uwagi jest też zwartość i tempo spektaklu (5 aktów w 2 godziny) i jego oprawa pędzla J. Jarnutowskiego — zwłaszcza syntetyczna, daleka od fotograficznych szczegółów dekoracja IV. i V. aktu: skrót wawelskiego dworca z widokiem na posępną wieżę Lubrankę w głębi — więzienie Zborowskiego.

Od poziomu całości tym silniej odbijała kreacja Zygmunta Tokarskiego w roli króla Stefana, doskonała w masce, głosie i grze — która zdołała zapanować nawet nad trudną widownią śląską. Zwłaszcza dwa ostatnie akty miały nieprzeciętną miarę: roztrząsania kwestii winy i kary Samuela z przesuwającym się kolejno przez scenę szeregiem osób, i ponowne przejście ich korowodu, gdy człowiek samotny: król — musiał powziąć w swym sumieniu twardą decyzję, aby one — pionki zdarzeń — mogły symbolicznie umyć ręce.

Reszta postaci w sztuce ni wykonaniu nie okazuje tego wysokiego diapazonu: ani Zborowski, słabszy w koncepcji od dramatu Goetla (wystarczy przypomnieć stamtąd niezwykłą, lucyferyczną modlitwę Samuela przed ścięciem), a odtworzony na scenie katowickiej trochę wichrowato (J. Snay), ani Anna Jagiellonka strasząca diabły po Wawelu, a zajęta pozatem jedynie karlicą toskańską, ni zakochana w Zborowskim bratanica królewska Gryzelda — ani nawet Zamojski reprezentujący dość sztywnie rozum stanu (M. Godlewski). Z innych bardzo jezuicki był spowiednik (A. Żukowski), zaś w postaci uczonego Łaskiego przypomniał się dawny artysta lwowski, Wł. Brochwicz.

Pomysł wystawienia „Króla Stefana" właśnie w chwili bieżącej miał też swoją odrębną wymowę. Mówi tam Batory do elektorów, że chciałby by wszyscy poszli „w jedno koryto: na szum, na moc, na pęd — by wszyscy byli jednej barwy". „Na waszych granicach lampart i rysie i wilki rozjadłe, a wy w środku marą rozpląsani tęczową, śpiewający — szaleńcy albo głupi..."

Takie to słowa padły podczas ostatniej premiery „lwowskiej" w gmachu Teatru katowickiego, który służy... nie tylko Sztuce.

# DZIAŁ LITERACKI

WŁADYSŁAW JAWORSKI

# Mistycyzm „Księgi o życiu mniszym" Rilkego

Osoba Rilkego, który jest niewątpliwie jednym z najgłębszych liryków nowożytności o klasycznie klarownej, lecz jakże nieraz wstrząsającej w swym pięknie wypowiedzi, stanowi w ostatnich miesiącach przedmiot paru publikacyj na łamach naszych pism. Niniejszych rozważań nie poświęcę ani życiu wielkiego poety, które się miało zróść — jak to się często mówi — w jakąś jednolitą i zwartą całość z jego twórczością, ani też sondowaniu jego dzieł i opartej na tym hipotetycznej zależności pomiędzy utworami a przeżyciami autora „Elegij duinezyjskich". Chodzi mi raczej o wyanalizowanie pewnych momentów ogólnej natury, takich, których opisanie może wyznaczyć i scharakteryzować „genre" poetycki Rilkego w jego fazie rozwojowej z okresu „Księgi o życiu mniszym" (1899).

Ilekroć czytam „Księgę o życiu mniszym" zawsze nasuwa mi się nieodparcie wspomnienie dziełka Tomasza à Kempis „O naśladowaniu Chrystusa". Rysem wspólnym a dominującym w obu tych książkach tak odległych od siebie czasowo i tak różnych w swoim rodzaju i celu jest mistycyzm, jaki owiewa zawarte w nich rozważania spraw tego i nie tego świata i jeśli jest on uzasadniony u średniowiecznego pisarza — świętego, to u Rilkego zmusza to do zastanowienia. Coś zadziwiającego kryje się w tym fakcie, że tak młody — (bo zaledwie 24-letni) człowiek — odważył się na adekwatne wyrażenie w artystycznej formie wprost niesamowitej głębi przemyśleń z zakresu metafizyki teologicznej. „Księga o życiu mniszym" — to wypowiedź wysoce mistyczna, zamknięta w tonach żarliwego psalmu.

Postawę wyjściową poety stanowi introspekcja. Rzucenie płonącej żagwi w czeluść własnego „ja". I oto na dnie świadomości zarysowują się trzy odwieczne sprawy: Bóg, człowiek i świat, oraz trzy ich równie dawne, rozżarzone szczerym uczuciem aspekty: tęsknota za Bogiem, samotność i poznanie rzeczy. Są to jakby trzy zasadnicze elementy, budujące ideę mistycyzmu rilkowskiego. One — jeśli każda z tych spraw ma znaleźć rozwiązanie i zaspokojenie we wrażliwym wnętrzu artysty — żądają od niego dojrzałego skupienia się nad sobą i rzetelnej ascezy. Stąd też ciąży potężna surowość nad wierszami młodego Rilkego. Poeta, przybierając duchowo habit mniszy wtłacza równocześnie swa twórczość w rzadko spotykane rygory formalne. Te surowe granice, narzucone własnej sztuce, nie uszczuplają jednak pełni wyzwoleń jego najintymniejszej religijności i nie wstrzymują w niczym jego lirycznych porywów. Utwory „Księgi o życiu mniszym" są konstrukcjami wirtuoza. Pod względem fonetycznym niezwykle melodyjne mieszczą w sobie fascynujące kombinacje prostych na pozór słów. A każde z nich jest bramą w zaświaty. Bolesna tęsknota poety nadaje szukanemu Absolutowi coraz to nową postać. Rilke usiłuje Boga pojętego par excellence panteistycznie opłatać siecią swoich metafizycznych koncepcyj, uchwycić Go i wytłumaczyć sobie Jego cudowną naturę i Jego bytowanie wyniesione ponad czas, choć w nim się przejawiające i odzwierciedlające. Ale Bóg uchodzi, rozwiewa się w momencie, w którym zdawać się może, że poeta zdołał Go już przyswoić swemu miłosnemu uczuciu. Dlatego to nieustanne doszukiwanie się Boga w chaosie zjawisk nosi w sobie płomień tragizmu, który przepala usta poety. Istnienie Boga jest dla Rilkego faktem najoczywistszym. Niema tu błądzeń o krok od ateizmu, boleść zaś, zwątpienie i radość towarzyszące sobie naprzemian nabierają wyrazistości wtedy, gdy idzie o sposoby porozumienia się z Nim, oraz osiągnięcia Go, takie, w których zostanie ukojone miłujące serce samotnika. Bóg Rilkego jest ciemny i w ostatecznym swym objawieniu spoza doczesnych zasłon i materialnych figur naznaczony piętnem niepoznawalności w sensie niemal neoplatońskim.

Rainer Maria Rilke umiał opisać stany bezbrzeżnej samotności z daleko większą wnikliwością psychologiczną i sugestywnością, niż współczesny mu, uwieńczony aureolą wcześniejszego uznania, ekskluzywny Stefan George. Samotność, do której dochodzi autor „Księgi godzin" ma charakter przygotowawczy, jest ona jakby podłożem, na którym odbędzie się misterium psychologiczne — przeżycie Boga (das Gotteserlebniss). Jeśli ma ono zajść, dystans między światem a samotnym musi ulec powiększeniu i zmysły samotnika muszą zostać oczyszczone, bo Rilke nazywa i opisuje Boga utajonego w postaciach ludzi i rzeczy konkretnych i jako takiego przybliża i udostępnia Go poznaniu zmysłowemu. Samotników jest wielu, a każdego z nich nawiedza inny Bóg, ale mimo tej różnorodności objawień w ich duszach stanowi On jakąś ponadindywidualną jedność, ogarniającą wszystkich i wszystko.

O samotności w tych wierszach można mówić w odmiennym jeszcze znaczeniu. Mianowicie wewnętrzne monologi poety, w których wymyśla się on, a raczej wczuwa w istotę Boga, odznaczają się nader wybujałą imaginacyjnością obrazów, wskazującą na to, że są one psychicznym wytworem jednostki odciętej od świata rzeczywistego. Przypuszczam, że Rilke świadomie dążył do artystycznego uwypuklenia tej sprawy. Owo obcowanie z duchową wizją wielopostaciowego Absolutu, troskliwie hodowaną i rozwijaną w sobie, jest właśnie obrysowane ostrym konturem samotności, stając się niejako jej treścią, czemś co ją od wewnątrz wypełnia.

Rzeczy nieustannie ożywiane nurtem boskości muszą też zostać wliczone w poczet zjawisk mistycznych, bo one są pierwszym stopniem w poznawaniu dziwności Boga. Tylko głębokie ich ukochanie daje możność przejrzenia ich, zrozumienia ich „istoty", a na tej podstawie poeta umie już wyszukać najrozmaitsze związki w świecie i powiązać między sobą rzeczy najbardziej odległe. Stąd w strofach „Księgi o życiu mniszym" występuje cały szereg niezwykłych asocjacyj i obrazów o ogromnej oryginalności. (Np. „czas jest błyszczącą szatą, którą zdjął Bóg"). Owo poznanie opierające się na aktach intuicyjnych rozciąga się i na ludzi. Najskrytsze przeżycia psychiki ludzkiej znajdują w tej księdze trafne i piękne imiona.

Rilke przełamuje swą wizję świata zewnętrznego, traktowaną w sposób dość naturalistyczny przez stopniowe pozbawianie jej barw i posługiwanie się nazwami abstrakcyjnymi sublimując ją w obrazy, w których rzeczywistość otrzymuje nowy, uwznioślony, symboliczny sens. Zwierzęta, ludzie i drzewa są tylko tłem przejścia Bóstwa, grają one rolę podłoża w stosunku do Jego dynamicznych, ale nieraz i tkliwych teofanij. („und du: du bist aus dem Nest gefallen, bist ein junger Vogel mit gelben Krallen und grossen Augen und tust mir leid").

Tu zaczynają się niespodzianki świadczące o rasie talentu; mimo szalonej prostoty formalnej i operowania pozornie nienowymi akcesoriami poetyckimi, dzięki wspaniałym splotom i zestawieniom pojęć Rilke umie przenieść swoje wzruszenie na czytelnika. To, że świadomie umieszcza on swe prawie niewypowiadalne urazy i najsilniejsze bóle pod powierzchnią zwyczajnych znaczeń słów, tak, aby prześwietlając ją świeżym a olśniewającym blaskiem trafiły w naszą emocję, jest faktem z trudem dającym się opisać, a cóż dopiero wyjaśnić. Tego rodzaju osiągnięcia, stanowiące szczyt wyrafinowania sztuki wogóle, są jedyną bodaj i ostateczną legitymacją prawdziwego artysty. Dotychczas jednak zagadnienia z tym związane bardzo opornie dają się rozwiązywać zarówno badaniom z zakresu nauki o literaturze, jak i z zakresu psychologii twórczości. Nie to jednak miejsce nadaje się, by się tymi sprawami zająć.

---

zuickim, aby na świeżym powietrzu ważne sprawy czynić. Tylko, że teraz już takich zjazdów nie będzie, tylko galicyjska szlachta na nie przybywa i to nie tak licznie, jak w zeszłym wieku.

Nim jednak słońce zajdzie nad świetnością tych spraw, kilkadziesiąt lat przed tym przed zachodem słońca co najsłynniejsze panie matki czyniły ostatnie zakupy w sklepach galanteryjnych Nagożewskiego, Machowskiego, Klotza czy braci Bürgerów, chcąc aby dorodne córki godnie się okazały na balu u wojewodziny. Zresztą trudno było się zdecydować dokąd pójść, gdzie się udać, gdzie lepszą partię zastać można. Boć „co dzień była reduta, co dzień piknik, co dzień bürgerball, wszędzie pełno, wszędzie młodzież z miejsca na miejsce po dwa razy przechodziła. Nadto jeszcze partykularne zabawy, w kilku przynajmniej domach proszone wieczory, po magnackich pałacach bale" — jak mówi świadek naoczny. Byłoż to doprawdy wielkie strapienie dla pani matki — tym jeszcze większe, że się srogi ojciec zawziął, że na żadną redutę do lokalu niemca Bulli nie pójdzie, bo tam ludzie na kształt błaznów poprzebierani za pasterzy, Turków, Włochów i Żydów różne dziwy wyprawują, a nawet i na bal do wojewodziny Potockiej iść się ociąga, bo tam ten młodzik Ochocki — pożal się Boże — w czarnym przyodzieniu — niby na stypę przychodzi, a młodzież go małpuje. Wogóle nie wsmak idzie starszyźnie to, co się w kochanym Lwowie dzieje. Nigdy tu znowu nie było tak bardzo srogich obyczajów, a teraz to pono kobiety są strasznie skłonne do wszelakiej zdrady. Ba, publicznie sie mówi, że „nie mieć przyjaciela jest sromotą, a nawet tałatajstwo na bürgerballiku, albo i na wałach nie pokaże się bez syzysbeja". Miarą tych obyczajów niech będzie tajna konfederacja zawiązana przez Kossakowską, Potocką, Kamińską, Humiecką pod wodzą arcybiskupa Kickiego, która chciała poprawić upadek obyczaju lwowskiego. Była to jednak praca syzyfowa i kroniki o pozytywnych jej wynikach nie wspominają.

Nadomiar złego niezmierna ilość imprez różnego rodzaju podważała całkowicie możność statecznego życia i współżycia na łonie rodziny. Pan mąż zaniedbywał interesa nieraz przydługo po godzinie dziewiątej, kiedy to zamykano podwoje reduty, pani małżonka stalowała suknie, panny opowiadały sobie ploteczki zgoła nie panieńskie, a panicze za przykładem Rzewuskiego pobierali lekcje konnej jazdy w cyrku, wyciągając od ojca pieniądze, bo taka przyjemność trzy złote za godzinę kosztowała.

Po południu znowu szło sie do jakiejś galerii figur woskowych, panoramy, do menażerii lub cyrku Hinzego albo Szlezaka, który rozłożył namioty pod Jezuickim ogrodem. Masa ogromna była tych bud różnych wydrwigroszów, których imprezy stały na poziomie jarmarcznym, ale w okresie kontraktów letnich cieszyły się olbrzymim i bezkrytycznym powodzeniem.

Bezkrytycyzm ten jednak możemy darować gromadzie ludzi wyposzczonych, którzy każde głupstwo przyjąć umieli z entuzjazmem, możemy im to darować tym bardziej, że z owych bud wyszedłszy, szli przebrać odświętne szatki i z miną wielce dostojną i godną ciągnęli hurmem na widowiska dawane przez pana Bogusławskiego, który za przyczyną tej wielkiej gromady kontraktowiczów mógł wyprzeć ze sal teatru niemieckiego całą obcojęzyczną sztukę i dawać dzień po dniu przy komplecie przedstawienia polskie, choć sala była zimna i ponura, a często gęsto szlachcicowi bratu oliwa z żyrandola na podgoloną czaszkę kapała. Jakoś nikt nie wnosił protestów, choć kto wie czy nie grała w tym roli straszna perfidia pana Bogusławskiego, który do „Krakowiaków i Górali" zaangażował specjalny komplet dziewcząt, nie mających pojęcia o grze i śpiewie, ale za to ładnych i młodych.

Po nadychaniu się wielką sztuką wypada pójść do uczciwego lokalu. Idą więc znów gromady ludzkie, omawiając spektakl, do restauracji „Pod trzema hakami", aby utopić dysputy w „Erlauerze" i maślaczu, albo pomykają do kawiarni Lewakowskiego, nie bardzo popularnej, bo się właściciel nieco „szwabi", gadając do gości niemieckim niemieckim językiem. Wszędzie zabawa trwa do rana, brzmią wiwaty i okrzyki, często przypominające dawne rozkoszne czasy, kiedy chmury wypadków i historii nie były tak blisko nad wiecznie radosnym społeczeństwem lwowskim.

Legenda kontraktów minęła, jak wiele innych ciekawych spraw obyczajowych, które stworzyła nie tylko potrzeba materialna, ale które były również wytworem wrodzonej żyłki podróżowania, wygadania się i dania upustu świetnej fantazji, bezprzykładnej niemal w ówczesnej Europie. I chociaż moglibyśmy dziś widzieć w tych objawach pewną pustkę beztroskiego życia, fantazję nie na czasie, to usiłuje ratować nieco honor owych czasów pewna mała kronikarska notatka, która mówi: „że i księgarze wzdychali za kontraktami, podczas których łatwiej było wiejskim gościom, dopytującym się o nowe kalendarze, wsunąć do ręki jakąś książczynę".

**PRZYPOMINAMY**
**że codziennie zamawiać można**
**DZIENNIK POLSKI**

# Wiadomości bieżące

**30 Października** — **Niedziela** — Chrystusa Króla — Jutro: Wolfganga

**GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**


**Słoje** . . . . . . od **10** gr
**Konserwatory** 1/4 wąz. **50** gr
z gumką i sprężynką 1/2 szer. **60** gr
i **wielki wybór butli** — poleca
Najtańszy skład porcel. szkła i naczyń kuch.
**Kazimierz LEWICKI**
**Lwów, plac Mariacki 10, tel. 229-15**


OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje sie codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.


**GOŁĘBNIK**
**Codziennie dancingi od 7—9-tej.**
**Pełny program**
**20 numerów i FRONI**


## TEATR WIELKI:

Niedziela, 30. X. o 12 w poł. Poranek symfoniczny, o 3.30 „Gałązka rozmarynu", o 7.30 „Ostatnia nowość".

Poniedziałek, 31. X. o 6 „Jan".

Wtorek, 1. XI. o 3.30 „Gałązka rozmarynu", o 7.30 „Ostatnia nowość".

## TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 2 XI. o 7.30 Wieczór dr. Radwana.

## KINOTEATRY:

ADRIA: Dama kameliowa i Nowi ludzie.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Batalia nieustraszonych.
BAŁTYK: Fortancerki i Wmarsz na Zaolzie.
CASINO: Naga prawda.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Marco Polo.
GLORIA: Ich 100 i ona jedna i Krew na morzu.
GRAŻYNA: Jej największy błąd i Zaolzie.
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: Druga młodość.
METRO: Czar cyganerii.
MIRAŻ: Róża według Żeromskiego.
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Czardasz.
PAX: Ty, co w Ostrej świecisz Bramie.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Miłość i łzy kobiety.
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: Paweł i Gaweł oraz rewia Faliszewskiego.
SWIATOWID: Hrabina Władinow.
SWIT: Tajemnicze promienie i Córka Sarana — Pat i Patachon.
TON: Korsarze i Żółty pirat.
UCIECHA: Kapitan Taylor i rewia.

# W XX ROCZNICĘ OBRONY LWOWA

Obywatelski Komitet Obchodu XX rocznicy Obrony Lwowa pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza ogłosił następującą odezwę:

„Polacy!

W bieżącym roku miasto nasze obchodzi XX rocznicę Obrony Lwowa. W dniach listopadowych społeczeństwo Lwowa przeżywać będzie wspomnieniem swoje wielki dni krwi i chwały, które w dziejach Polski Odrodzonej zapisały się wspaniałą kartą rycerską. Lwów przed 20-tu laty okazał się godnym siebie i Polski. Zaskoczony inwazją odpowiedział czynem żołnierskim. Zmartwychwstanie Polski witał trzaskiem wystrzałów karabinowych, a swoje prawo miłości Ojczyzny okupił krwią najlepszych synów.

Wielkie zdarzenie, którego XX rocznicę obchodzić będziemy w tych dniach jest nie tylko tytułem wiecznej sławy Lwowa, lecz stanowi ono również bezcenny skarb moralny, z którego czerpiemy i czerpać będziemy siły do niezmordowanej, codziennej walki o wielkość Polski. Duch Obrony Lwowa, z którego zrodził się nasz Wielki Listopad, żyje wśród nas. Jest motorem naszego życia zbiorowego i drogowskazem dla naszych poczynań.

Bądźmy posłuszni jego nakazom. Idea, która w listopadzie 1918 r. prowadziła lwowskie dzieci do heroicznej walki orężnej, woła do nas z każdego kamienia murów lwowskich, zza każdego węgła ulicy lwowskiej. Ze skarbu bezcennego, który dała Polsce Obrona Lwowa nic nam uronić nie wolno. Każdy Lwowianin, każdy Polak zamieszkały we wschodniej Małopolsce, musi bez przerwy rozbudowywać i rozszerzać moralnie Ojczyznę na tej ziemi, którą uprawiał polski trud i oblewała polska krew od zarania historii przed tysiącem lat aż do naszych dni.

W 20-lecie Obrony Lwowa, gdy schylimy sztandary przed naszym wielkim Wspomnieniem, wsłuchajmy się w głos historii i w głos naszego przeznaczenia. Głos ten każe nam umacniać placówki i w żołnierskim, zwartym ordynku maszerować naprzód.

We Lwowie, w październiku 1938 r.

### PROGRAM
**uroczystego obchodu 20-tej rocznicy rozpoczęcia bojów o Lwów**

**30 października — niedziela** o godz. 9-tej Msza św. w kaplicy Braci Albertynów, po czym odsłonięcie tablicy na Zakładzie Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej ku czci poległych i zmarłych z ran Abrahamczyków.

**31 października — poniedziałek** o godz. 9-tej Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Elżbiety za poległych i zmarłych obrońców Lwowa, o godz. 10-tej Uroczysta Akademia dla młodzieży szkol. w szkole im. Sienkiewicza, o godz. 18-tej Uroczysty wieczór w sali przy ul. Zyblikiewicza 33 staraniem Oddziału Zw. Strzel. im. Piątek-Herwina, o godz. 19-tej Uroczysty wieczór w sali przy ul. Ossolińskich 4 staraniem Koła Miejscowego Związku Pracowników Skarbowych oraz Tow. Urzędniczego Poborców skarbowych „Samopomoc" we Lwowie.


**PRZY LAMPCE WINA**
**I NASTROJOWEJ PIOSENCE**
**NAJMILEJ SPĘDZISZ WIECZÓR**
**W WINIARNI**
**MAGYAR CSARDA**
**3. MAJA 11 a.** 3818
**CSUDA-BAR DO TAŃCA**


FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Watykan".

## TEATR

— CZESŁAW LEWICKI I MIECZYSŁAW MUENZ W FILHARMONII LW. Dzisiaj o 12-tej odbędzie się I. Koncert symfoniczny pod dyr. Cz. Lewickiego. Solistą koncertu będzie pianista M. Münz, cieszący się olbrzymim uznaniem sfer muzycznych miast zagranicznych. Koncert ten odbędzie się w sali Teatru W. po cenach zupełnie zniżonych, tj. od 20 gr. do 2 zł.

— NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE W. Dzisiaj przedstawienia po cenach zniżonych: popołudniu o 3.30 widowisko Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" w obsadzie premierowej. — Wieczorem o 7.30 komedia E. Bourdet'a pt. „Ostatnia nowość" z B. Samborskim na czele doskonałej obsady premierowej. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— „JAN" W TEATRZE W. po cenach najniższych. W poniedziałek 31 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się popularne przedstawienie świetnej komedii węgierskiej p. t. „Jan" po cenach najniższych, tj. od 20 gr. do zł. 2.—.

— NOWĄ PREMIERĄ TEATRU W. będzie sławna operetka Brodszky'ego „Zakochana królowa" w opr. inscenizatorskim F. Kuligowskiego. W operetce wystąpi gościnnie para znakomitych artystów pp. M. Didur-Załuska oraz Igo Sym. Stronę choreograficzną przygotowuje znany baletmistrz E. Papliński, który wraz z primabaleriną M. Kołpikówną weźmie udział w produkcjach solowych. — Muzykę opracowuje J. Mund. Całością kieruje reż. F. Kuligowski.

— POWTÓRZENIE WIECZORU EKSPERYMENTALNEGO DR RADWANA. Wobec olbrzymiego zainteresowania wieczorem eksperymentalnym dra Radwana, w środę, 2 listopada o godz. 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. odbędzie się drugi i ostatni wieczór eksperymentalny, w którym dr. Radwan-Pragłowski wystąpi w zupełnie nowym programie.

— „KRYSIA LEŚNICZANKA" W TEATRZE ROZM. W dn. 3 i 4 listopada odbędą się gościnne występy słynnej L. Szczepańskiej w znanej operetce „Krysia Leśniczanka".

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE ROZM. W najbliższych dniach odbędzie się premiera przemiłej bajeczki dla dzieci „Królewicz Rak" w nowych niezwykle pomysłowych dekoracjach i kostiumach.

## RADIO

— UROCZYSTOŚCI KU CZCI KS. KORDECKIEGO. Dziś wszystkie rozgłośnie P. R. transmitować będą szereg uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika wielkiego bohatera narodowego i obrońcy Jasnej Góry ks. przeora Kordeckiego. Poprzedzi o 9.35 odczyt. O 9.45 w Iwanowicach odbędzie się uroczysta Msza św., którą celebrować będzie Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond. — Druga część uroczystości odbędzie się w Szczytnikach, gdzie o 12.15 dokonane zostanie odsłonięcie pomnika. W ramach uroczystości odbędzie się przekazanie na FON. sprzętu wojskowego, zakupionego dla armii polskiej z ofiar obywateli pow. kaliskiego.

— WICEPREMIER INŻ. EUGENIUSZ KWIATKOWSKI przemawia przez radio dziś o 11-tej.

— PRZEMÓWIENIE MIN. GEN. TADEUSZA KASPRZYCKIEGO dziś przez radio o 14.15 z okazji II. Zjazdu Naukowego Ziem Wsch. w Krakowie.

— PRZEMÓWIENIE GEN. STANISŁAWA SKWARCZYŃSKIEGO. Dziś o 19.30 usłyszą radiosłuchacze przemówienie Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego.


**FIRMA**
**„FUTRO"-BACZES**
**JEDYNIE**
**Lwów, Legionów 19** (w bramie)
**Obsługuje solidnie i przystępnie.** 3636


## ZEBRANIA

— MIESZCZAŃSKIE TOWARZYSTWO STRZELECKIE zwołuje na środę, 2. XI. br. o godz. 19-tej w sali własnej przy ul. Kurkowej 23a zgromadzenie przedwyborcze, na którym przemawiać będą m. in. dr Ostrowski, dr Wojciechowski i p. Semkowicz.

## RÓŻNE

— NAJSTARSZY ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO we Lwowie im. Piątek-Herwina, istniejący od kilkunastu lat, zawiadamia, że przyjmuje na członków młodzież przedpoborową, oraz na członków czynnych i współdziałających. Oddział posiada do dyspozycji członków świetlicę, wyposażoną w radio, dzienniki i gry towarzyskie, nadto Oddział posiada własną bibliotekę. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 19—21 ul. Zyblikiewicza 33, I. p.


B. Asyst. Oddz. poł.-gin. Państw. Szpitala Pow.
**Dr Fryderyk Schnek**
Ginekolog i położnik 3834
przeprowadził się i ordynuje obecnie
Lwów, **ul. Kopernika 19, I. p.** Tel. 208-12


— ZARZĄD TOW. GIMN. „SOKÓŁ-MACIERZ" wzywa swych członków umundurowanych i nieumundurowanych z agrafkami do wzięcia udziału w nieszporach o 13.30 w kościele OO. Jezuitów i pochodzie reprezentacyjnym na cmentarzu Obrońców Lwowa. Zbiórka o 13.20 przed kościołem OO. Jezuitów we Lwowie.

— ODDZ. LW. POLS. CZERW. KRZYŻA zawiadamia, że posiada na składzie najnowsze typy apteczek walizkowych (autobusowe i drogowe), szafkowo-ściennych i turyst.-wycieczkowych. Do nabycia w Sekretariacie Oddziału PCK., Lwów, Zyblikiewicza 47, tel. 200-59.

— PODZIĘKOWANIE. Lw. Okręg Woj. LOPP. składa tą drogą Zarządowi Korporacji Chrześc. Dorożkarzy Konnych we Lwowie na ręce WP. Józefa Marcinowa serdeczne podziękowanie za złożoną 28-go bm. w biurze Okręgu ofiarę na cele LOPP. w wysokości zł. 50.

— ZMARLI WE LWOWIE: Józefa Kolman l. 72, Bazyli Baszniak l. 84, Julia Biliniewicz l. 52, Maria Barowicz l. 53, Marcela Panaś l. 54, Katarzyna Rudolf l. 54, Fryderyk Müller l. 68, Franciszek Petter l. 56. Wincenty Frank l. 77, Bolesława Śliwińska l. 75, Maria Tomkiewicz l. 99, Józefa Czekańska l. 72, Maria Olszańska l. 40, Józefa Żak l. 24, Natan Schatz l. 68, Ignacy Bril l. 67.

## Migawki

### Dziwolągi mody...

*Międzynarodowa moda musi być kapryśna — inaczej piękne panie rychło znudziłyby się modą i poczęły chodzić nago, co w konsekwencji byłoby groźne zarówno dla nich, jak i dla fabrykantów tekstylnych, krawców, przykrawaczy, modniarek, rysowników i całego sztabu tych ludzi, którzy żyją z mody. Moda musi być tak kapryśna, zmienna i nietrwała, jak nietrwałe są materiały, którymi się posługuje...*

*Lecz mimo tej zmienności i nietrwałości przeróżnych stylów mody wymagamy, aby panujący aktualnie styl był przynajmniej w swych szczegółach konsekwentny: t. zn. — jeśli kołnierzyk sukni jest a la Marie Stuart, to spodnica tejże sukni nie może być z jednym fałdem, angielska.*

*Strój kobiecy musi być „stosowny", i jest przez to uzależniony od tła (ulica, biuro, teatr, przyjęcie wieczorne) w jakim ma się ukazać w całej swej okazałości. I tylko w kiczach polskiej kinematografii, wzorowanej na gustach Mniszkówny — „panienki ze dwora" spacerują po puszczy w strojach wieczorowych...*

*Ale, chwała Bogu, film polski nie jest wyrocznią mody!*

*Moda dnia dzisiejszego ma wyraźne cechy mody antycznej, greckiej. Te fałdy, draperie, falowania, skromne spięcia u ramion, plisowane spodnice, przypominające żłobienia w kolumnach — to wszystko oznacza szlachetny powrót, po „barbarzyńskich" kusych sukienkach, skrywających zaledwie połowę ud, powrót do najgustowniejszej formy stroju kobiecego.*

*No, ale kobiety zawsze muszą coś „poplątać" — jak mówi pewien znany lwowski znawca kobiet. Nic więc dziwnego, że widujemy coraz częściej na ulicy kobiety przybrane w dziwny strój, który u góry przypomina tunikę a u dołu po prostu szerokie, cowboyskie spodnie i który zaliczyć należy, jako strój spacerowy do najdziwaczniejszych dziwolągów mody. Tunika czy spodnie? Spodnie czy spodnica? Utrzymanie konsekwencji przynajmniej w jednym stylu czy fantazja, która, niestety, jest idiotyczna? Ale... dziwne są koleje międzynarodowej mody kobiecej, dziwnie wygląda konsekwencja kobieca i co najważniejsze: de gustibus non est disputandum.*

———

# Szczegóły ohydnego mordu w agencji pocztowej w Gajach

(a) Dochodzą nas bliższe szczegóły o zuchwałym napadzie, jaki w piątek wieczorem przez nieznanych sprawców dokonany został na agencję pocztową w Gajach pod Lwowem, o czym pokrótce donosiliśmy we wczorajszym numerze.

Obowiązki kierowniczki agencji pocztowej w Gajach pełniła 30-letnia Bronisława Prośniakowa, żona Andrzeja, st. posterunkowego, pozostającego na miejscowym posterunku, dokąd w ostatnim czasie przeniesiony zo stał st. post. Leon Stanek, przydzielony z posterunku w Jaryczowie, celem roztoczenia kontroli nad panującą we wsi pryszczycą. Prośniakowa cieszyła się we wsi ogólną sympatią, ze względu na uprzejmy i życzliwy stosunek wobec miejscowej ludności.

Otóż w piątek wiecz. zjawił się w agencji młody osobnik, który pozorując, iż wyjmuje z teczki list celem nadania go, wyciągnął nagle rewolwer i krzyknął w kierunku kierowniczki: „ręce do góry!" Prośniakowa, która zorientowala się w sytuacji, gdy w tej chwili wszedł do pokoju drugi bandyta, poczęła prosić ich, by darowali jej życie „gdyż ma dwuletniego synka".

Płacz i błagania kobiety nie wzruszyły bestialskiego bandyty, — to też ów pierwszy oddał do Prośniakowej 4 strzały, które trafiły ją w rękę, w pierś, w szyję i w brzuch. Świadkiem tej potwornej sceny była służąca. Po dokonaniu mordu obaj sprawcy wyszli przed dom, w którym mieści się po sterunek policyjny, gdzie w tym czasie nie było nikogo, posterunkowi bowiem znajdowali się na służbie obchodowej.

Z tej służby wracał w tej chwili st. post. Stanek, do którego jeden z bandytów oddał sześć strzałów rewolwerowych. Stanek został ciężko ranny w brzuch, w pierś i w obie ręce. Oboje ciężko ranni żyli jeszcze do wieczora. Zmarli około godziny 20-tej.

Na miejsce potwornej zbrodni przybył podinsp. Zubik, naczelnik Urzędu śledczego, nadkom. Nowak oraz st. przod. Czerwiński, zastępca komendanta powiatowego; w ciągu nocy jawili się sędzia śledczy, dr Kapuściński, wiceprokurator dr Minasowicz i lekarz dr Hoffman, który o świcie wraz z prosektorem Nowakiem dokonał sekcji zwłok.

Dochodzenia, prowadzone w związku z tą potworną zbrodnią w toku. Wywołała ona wśród ludności miejscowej oraz w okolicznych wsiach głębokie wrażenie i oburzenie z powodu tego bestialskiego mordu.

---

## Strzelcy na „Gałązce Rozmarynu".

Z inicjatywy Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego, zakupione zostało piątkowe przedstawienie „Gałązki Rozmarynu", Z. Nowakowskiego w Teatrze Wielkim. Na przedstawieniu zjawił się prezes Zarządu Okręgu Grodzkiego Z. S. dyr. inż. Rusin, komendant oddziału Grodzkiego Z. S. pow. Weber, Członkowie Zarządu, reprezentanci poszczególnych oddziałów, oraz liczne strzelczynie i strzelcy.

## Zasłużone wyróżnienie

Wielce pomysłowe i pożyteczne materace i poduszki „Piastopil" z gumy porowatej o powierzchni przewiewnej, wyprodukowała fabryka Zakłady Kauczukowe „Piastów" S. A., wystawiając je na Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie. Zarząd Wystawy, oceniając wartość tych przedmiotów wyróżnił je Złotym Medalem.

## Kryminalne sprawki kierownika pociągu

(a) Od kilku miesięcy toczyły się dochodzenia przeciw Ignacemu Łoszakowi, kierownikowi pociągu, pozostającemu pod zarzutem przemytu towarów rumuńskich. Pewnego dnia w lutym b. r. przytrzymano Łoszaka w chwili, gdy niósł pakunek, zawierający 6 kg. kawioru i 6 kg. innych towarów pochodzenia rumuńskiego. Aresztowany kierownik pociągu przyznał się do przewozu tych towarów i podał, że przewoził je na prośbę obywatelki rumuńskiej N. Pasternakowej dla Gedalego Weisera we Lwowie, przy czym za przewóz otrzymał 20 zł. Rozprawa karna przeciw Łoszakowi toczy się przed sądem w Kołomyi.

# Zjazd referentów gospodarczych i społecznych Wschodu

W niedzielę 30 października b. r. od będzie się we Lwowie zjazd referentów społecznych i gospodarczych Wschodu z terenu trzech województw południowo-wschodnich.

Na zjazd przybędzie około sto osób. Referenci terenowi Wschodu — to honorowi korespondenci Prasowej Agencji Informacyjnej Wschód i tygodnika ilustrowanego Wschód, którzy zajmując wybitne stanowiska w organizacjach społecznych i gospodarczych, informują prasę polską o pozytywnych wynikach pracy.

Na zjeździe reprezentowany będzie przeważnie teren w skali małych miast, gmin i gromad.

Po nabożeństwie na intencję zjazdu w kościele oo. Bernardynów, które odbędzie się o godzinie 9-tej, uczestnicy zjazdu odjadą autobusami miejskimi na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożą hołd pamięci Bohaterom walk o Lwów i Kresy wschodnie. Zjazd złoży wieniec, jeden z uczestników zjazdu wygłosi przemówienie.

Obrady zjazdowe odbędą się w sali Kasyna przy ulicy Akademickiej.

Na zjeździe będą obecni korespondenci Wschodu z miast, miasteczek i wsi z całego terenu Ziem południowo-wschodnich.

## Kawalerowie żyją o 15 lat krócej...

...niż żonaci — głosi statystyka amerykańska. Szczera prawda! Bo o żonatego dba żona i strzeże go od „błędów", co tak skrócają życie kawalera. Np. nikotyny, alkoholu czy też kofeiny używają żonaci znacznie mniej niż kawalerowie. Gdy chodzi o kawę, to rozsądna Pani Domu gotuje Kawę Słodową Kneippa z przyprawą Karo—Frank w kostkach, gdyż tylko ta kawa jest wolna od substancji odurzających, a w dodatku jest bardzo smaczna i zdrowa.

---

# W ciągu ostatniej doby druga eksplozja gazu

(a) Dwukrotnie w ciągu ostatniej doby Pogotowie Ratunkowe alarmowane było wieścią o wypadkach, związanych z brakiem należytego uszczelnienia przewodów gazowych, względnie z wybuchem gazu. Gdy w pierwszym wypadku skutkiem pęknięcia rury gazowej w kamienicy nr. 6 przy ul. Nowy Świat lekkiemu zatruciu w różnych mieszkaniach uległo sześć osób, w drugim wypadku, jaki wydarzył się w pracowni sztucznych zębów, stanowiącej własność Henryka Krebsa (ul. Krzywa 10), szczęściem nie notowano ofiar w ludziach. W pracowni tej w czasie odlewania zębów metalowych przy pomocy „autogenu" nastąpiła eksplozja w zegarze gazowym. Skutkiem wstrząsu kilka szyb w pracowni uległo stłuczeniu.

---

***Z sali sądowej***

# Kto winien: kupiec, woźnica, czy — cielę?

(—) Michał Jabłonka, gospodarz z Borek Dominikańskich, wniósł do sądu pozew przeciw kupcowi Ignacemu Fleischhauerowi ze Lwowa o 2.800 zł. tytułem odszkodowania za wypadek, jaki zdarzył się z jego winy.

Fleischhauer wynajął w czerwcu mieszkanie w Brzuchowicach na lato dla swej rodziny i sprowadził tam ze Lwowa pewne meble. W tym celu wynajął furę od Michała Jabłonki. Kupiec jechał razem z meblami i usiadł koło gospodarza. W drodze przyszła mu fantazja zabawić się w woźnicę i poprosił o oddanie mu lejc na chwilę. Chłop przekonał się wkrótce, że kupiec nie umie powozić i chciał mu lejce odebrać, lecz Fleischhauer nie chciał ich oddać. Ujrzawszy na gościńcu cielę, niefortunny woźnica skręcił gwałtownie w bok i... wywrócił wóz do rowu. Fleischhauer potłukł się ciężko, a Jabłonkę przygniotła kanapa, która wieźli i złamała mu lewą rękę.

W sobotę miał się rozegrać epilog sprawy przed sędzią Kowalskim, rozprawę jednak odroczono, gdyż pozwany leży chory w szpitalu.

---

***Złóż datek na F. O. M.***

## Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Fuhrman Jan — dyrektor — Warszawa. Dr. Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Löhr Hans, kupiec — Wiedeń. Dr. Lam Stanisław, redaktor — Warszawa. Nitecki Henryk, major — Warszawa. Marschalowa Galina, żona dyr. — Berno. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce. Niezabitowski Mieczysław, inżynier, dyr. dóbr — Tarnawatka. Jopek-Biliński Stan. — dyr. Pol. Sp. Drzew. — Brody. Wasilewski Stan. — inżynier — Warszawa. Morgenstern Jerzy — dyr. kopalni — Gorlice. Dr. Malczewski Leopold, kap. lek. — Czortków. Jaśkiewicz Arkadiusz, inżynier — Równe. Brydak Edward, sędzia — Rzeszów. Rubinstein Henryk, przedst. firmy Piasecki — Tarnów. Roth Oskar, inżynier — Berlin. Dr. Lieberman Benedykt, przemysł. — Stanisławów. Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole. Gutgieser Maurycy, kupiec — Warszawa. Meysztowiczowa Teresa, pryw. — Praga. Stachowiak Lucjan, dyrektor — Poznań. Hr. Badeni Kazimierz, wł. dóbr — Busk. Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Jagoszewski Bolesław, kpt. — Brany. Cieński Włodzimierz, wł. dóbr — Uwisła. Bartelmus Herbert, fabrykant — Bielsko. Dr. Hirschbajn Daniel, lekarz — Krynica. Włodakiewicz Marian, major — Warszawa. Rzymowski Eugeniusz, inżynier — Warszawa. Szytko-Szczetkowski Stanisław, inż. — Rzeszów. Bieńkowski Stefan, dyr. — Martynów Nowy. Giżycki Kamil, plantator kawy — Liberia (Afryka). Schneeweis Nina, żona bankiera — Rzeszów. Weinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Baluciński Romuald, kpt. — Sarzyna. Kuszyński Władysław, dyrektor — Rzeszów. Gdesz Zygmunt, urzędnik Min. Spr. Wewn. — Warszawa. Nemling Maria, wł. dóbr — Laskowce. Ullman Otton, przedst. firmy — Warszawa. Wędrychowski Adam, wł. dóbr — Podrębec. Adler Salomon, inżynier — Krosno.

---

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 30 paźdz. do 5 listopada:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

---

### UDATNY CHWYT KIESZONKOWCA

(a) Nieznany sprawca skradł wczoraj na ulicy z kieszeni Leona Finkla (ul. Bema 12) portmonetkę z zawartością 200 zł.

### WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Henryki Tyfler towej, wdowy po poruczniku W. P. i skradli na jej szkodę biżuterię i garderobę wartości około 800 zł.

# Ostatni dzień wyścigów konnych

ZAPISY NA 26 (52) DZIEŃ WYŚCIGÓW NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA BR.

Początek o godzinie 12.30.

**Gonitwa I.** 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).

a) Carmenczita — NN., a) Ghandiš — j. Wierzbicki, Iskra — chł. Strzelec, b) Łanicz — NN., b) Zaremska — NN.

**Gonitwa II.** 400 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Łotr — NN., Madeira — j. Eliasz, Misiurka — chł. Haczkowski, Nedill — j. Biesiadziński, Orfeusz — j. Kucharski.

**Gonitwa III.** 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m.

Excelsior — NN., Ewka — NN., Jawa IV. — chł. Strzelec. Marwista — chł. Kowalski. Parol — j. Wyżgalski.

**Gonitwa IV.** 600 zł. Dla 2 l. og i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

Bon Coeur — ż. Olejnik, Daria — ż. Bogobowicz, Frant II. — NN., Grajek — j. Biesiadziński, a) Iwa II. — NN., Jastarnia — j. Czyż, Obrona II. — NN., a) Pride — NN., Polmoodie VIII. — j. Eliasz II.

**Gonitwa V.** 400 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Dor — NN., Ewka — NN., Karioka — chł. Kowalski. Łanicz — NN., Parol j. Wyżgalski, Saida — j. Lipiński, Tęsknota — j. Wierzbicki.

**Gonitwa VI.** 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

a) Afrodyta — NN., a) Barcelona — NN., b) Intrygant — NN., Iksar — ż. Bogobowicz, b) Łasica — NN., Noxa NN., Polmoodie VIII. j. Eliasz II., a) Seton — NN., Tylko Jedna — j. Czyż.

**Gonitwa VII.** 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Bij Polmoodie — NN., Dart — NN., Ferdynand — j. Biesiadzński, Napaść II. — ż. Kozaczuk, Neftis — ż. Bogobowicz, Lumen — j. Biesiadziński, Pantyr — ż. Szymański, Reine de Fleurs — p. Żarczewski, Saperment — NN., Toskania — NN.

**Gonitwa VIII.** 400 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Cwał. II. — NN., Dart — NN., Lumen — j. Biesiadziński, Ma Belle — chł. Buczak, Napaść II. — NN., Nawarra — chł. Haczkowski.

NASZE TYPY: 1) Iskra, Carmenczita, 2) Madeira, Nedill, 3) Ewka, Excelsior, 4) Grajek, Frant II., Bon Coeur, 5) Karioka, Tęsknota, 6) Stajnia F. Wójcika, Polmoodie VIII., Tylko Jedna, 7) Ferdynand, Bij Polmoodzie, Reine de Fleurs, 8) Dart, Lumen.

# HUMOR I SATYRA

## A kuku! „Kto my jesteśmy?"

Poniżej podajemy przepis na książkę publicysty endeckiego: bierze się tysiąc słów megalomańskich i rozdział, który ową tysiączkę zawiera, tytułuje się tak: „Kto my jesteśmy?" Następnie bierze się 836 frazesów i zamieszcza się je pod tytułem „Nasze cele", w końcu apeluje się do czytelników o pomoc materialną dla Stronnictwa Narodowego, a apel ten poprzedzić należy szumnym tytułem „Nasze cele gospodarcze"... Do tak ułożonego szkieletu książki, trzeba przyczepić trochę wymysłów na „naszych przeciwników", na „inne ugrupowania", trzeba zastrzec się, że nie jest się tym kimś, za kogo ludzie uważają, dodać jeszcze przedmowę jakiegoś „prezesa" — no i już książka gotowa. Można ją ewentualnie wydrukować... Tak właśnie uczynił pan Giertych, czołowy publicysta Stronnictwa Narodowego i dzięki niemu właśnie mogliśmy podać tak dokładny i skrupulatny przepis na „Książkę endeckiego publicysty". Przejdźmy kolejno jej rozdziały:

### „KTO MY JESTEŚMY?"

Prosto, po prostu, prosto z mostu: „my właśnie jesteśmy Polską". Zdanie, jak widzimy zupełnie nieskomplikowane i łatwe do ułożenia. Potrafi je złożyć każdy wariat, jak dobitnie świadczą o tym powiedzonka mieszkańców pewnego szpitala, którzy wypowiadają podobne twierdzenia np.: „Jestem cesarzem Chin", „Jestem księżniczką Klocią", „Jestem Mont Ewerestem"...

A dalej: (str. 22 książki p. Giertycha): „*Obóz Narodowy jest formacją dość skomplikowaną. Składa się z kilku słojów, które niejednakową przedstawiają wartość*"... Wierzymy i poniżej reprodukujemy właśnie jaką wartość mieszczą w sobie słoje Stronnictwa Narodowego. I jeszcze: „Jesteśmy *jedynym* polskim nacjonalizmem.... (str. 31). Pod tym względem jesteśmy — obok karlistów hiszpańskich i do pewnego stopnia pewnej części nacjonalistów francuskich — unikatem w Europie" (str. 32). Ba! i jeszcze jakim unikatem!

### „CO ZROBILIŚMY DOTYCHCZAS?"

Dotychczas „pracowaliśmy w ciszy. W ciszy wychowaliśmy masy narodu.." (str. 19). Bardzo to ładnie brzmi. Wychowali masy narodu... ale jak, na kogo? Ha! Możemy się łatwo dowiedzieć, bo na stronie 194 pisze p. Giertych, że Polska (a „Polska to my właśnie") więc ta Polska, ten kraj, to — „*Kraj o społeczeństwie do gruntu zgniłym, kraj złodziejów, łapowników i ładacznic. Kraj parweniuszów bez żadnej kultury — głupich, niewykształconych, źle wychowanych, zarozumiałych, aroganckich — kraj mężczyzn bez honoru, kraj kobiet bez godności, kraj prawa, które nie jest przestrzegane, kraj, którego społeczeństwo składa się z bezprzykładnej, zarazem niedocywilizowanej i będącej już w stanie rozkładu — hołoty*":

Rzeczywiście, ładnie to w ciszy wychowali!!!

### „INNE UGRUPOWANIA".

Pan Giertych szeroko tłumaczy dlaczego członkowie Stronnictwa Narodowego przechodzą do innych ugrupowań np. do O. N. R.

„*Rzecz ciekawa, jacy ludzie garną się do O. N. R. w niektórych środowiskach prowincjonalnych! Inteligent, który wyszedł ze środowiska narodowego i któremu wypadałoby brać czynny udział w działalności narodowej, ale który jest na to za leniwy, za bardzo oportunistyczny, lub za tchórzliwy — wstępuje do O. N. R. i dzięki temu może nie być członkiem Stronnictwa Narodowego. Tym, którzy się nań oburzają za jego polityczną bezczynność, szepce na ucho, że jest członkiem O. N. R. i gorliwie działa — w konspiracji*".

Ach, jakże subtelny wywód, co za głębokie przyczyny — wprost pajęcze nitki, misterne no i... słabe.

### „CO BĘDZIEMY ROBIĆ?"

A więc w przyszłości, gdy „dojdziemy do władzy" to „nie będziemy mścić, lecz będziemy karać!" Kto, panie megalomanie, i kogo?

I wogóle „kogo pan idziesz bujać"?

Tak więc, mniej więcej, przedstawia się szkielet pracy publicystycznej „światłego przyszłego męża stanu". Gdyby któryś z równie „świetnych" publicystów endeckich chciał napisać coś równie „świetlnego" nie będzie musiał męczyć się nad układaniem wzoru. Wzór jest. Drzwi do mądrości otwarte. Więc dalejże, piszcie i drukujcie, kochane unikaty. Nareszcie masa dowie się „kim jesteście"...




### FUTURYSTYCZNY WIERSZYK O SPORTOWCACH.

*Przybyła. Czekała.*
*Niechciał.*
*Domagała (się). Napierała.*
*(Więc) Musiał.*
*Drapała. Kwiczała.*
*Spychała.*
*(Więc) Wlazło.*

Nie, to nie żart... to tylko autentyczne nazwiska naszych sportowców w odpowiedniej kolejności ułożone.

### W ABERDEEN

— Powiedz mi, Mac Nab, dlaczego nosisz wyłącznie słomkowe kapelusze?

— Po użyciu mogę karmić nimi moje kozy.

### POMYSŁOWY KAZIO

— No, dobrze Kaziku, ale dlaczego właściwie chcesz koniecznie, abym pogłaskał tego pieska?

— Bo chcę sprawdzić, czy on nie gryzie.



## KOŃ SIĘ ŚMIEJE

### „NOCNE DZIEWICE".

PIL podaje:

„*W ostatnio wydanej powieści „Lea" (Prevost'a), będącej dalszym ciągiem „Nocnych dziewic" („Les Vierges fortes"), przedstawia Marcel Prevost schyłek ubiegłego wieku, w którym problem emancypacji kobiecej budził tyle powątpiewań i uśmiechów*".

Hm, jak wiadomo „Les Vierges fortes" znaczy raczej „Mocne Dziewice", chociaż, jak również wiadomo, nocne dziewice mogą być i mocne... A jeśli złączymy „mocne" i „nocne" to będziemy mieli w całości „problem emancypacji kobiecej", według recepty PIL'a, który słusznie mógł „budzić tyle powątpiewań i uśmiechów".

### AMERYKA I EUROPA.

„Dziennik Polski" w swym felietonie naukowym z dnia 22/X br., traktującym o lunetach i kometach, tak pisze w związku z odkryciem w Ameryce dwu nieznanych dotychczas księżyców Jowisza:

„*Tak słabych światełek w Polsce fotografować nie można, gdyż żadna z lunet, jakimi rozporządzają nasi astronomowie, nie pozwala fotografować nawet 5-o krotnie jaśniejszych ciał niebieskich. W reszcie Europy największa kometa jest ponad 2 razy mniejszej średnicy od kolosa amerykańskiego i sfotografowanie odkrytych ostatnio księżyców nie byłoby rzeczą łatwą*".

Przyzwyczailiśmy się do tego, że w Ameryce wszystko jest kolosalne, gigantyczne, że Ameryka ma swoje ogromne drapacze chmur, wielkie skandale panamskie i hollywoodzkie, ale o tym, by nawet zdystansowała ostatnio Europę w robieniu... komet, o tym nie słyszeliśmy jeszcze. Dobrze się więc stało, że „Dziennik Polski" wystąpił w następnym swym numerze w obronie Europy i sprostował, że nie chodziło wcale o kometę, lecz o lunetę. A, to już całkiem co innego...

BIGOS LITERACKI

### Podróż Don Kichota

„Don Kichot" goniąc za „Sobolem i panną" zbłądził w „Puszczy" Weyssenhoffa, gdzie przebył „Świt dzień i noc" z Marią Malicką w roli głównej. Spotkał tam pana Wołodyjowskiego, którego zapytał „Quo vadis Domine"? „Idę przez „Kraj ludzi zwierząt i bogów" ratować „Konia na wzgórzu" i zgasić „Pożogę", która „Ogniem i mieczem" zniszczyła całą „Urodę życia" pozostawiając „Pożary i zgliszcza". Pożegnali się „Na rozdrożu" i „Don Kichot" idąc dalej „Po mlecznej drodze" stanął „Nad Niemnem" i tu poznał „Grażynę". Usiedli na „Łodzi bez steru", ale wiał „Wiatr od morza", który zawiózł ich do „Zatopionego królestwa", gdzie oglądali „Syzyfowe prace" „Ludzi bezdomnych". Jak „Zwyciężcy oceanu" przedostali się na „Cudowną wyspę", którą zamieszkiwał „Syn marnotrawny". Zajmował się on pisaniem „Pamiętników" Paska i opowiedział im „Dzieje grzechu". Pożegnali go i „Don Kichot" i „Grażyna" zawędrowali do „Przedpiekla", gdzie znajdowała się już: „Trędowata", „Pani Walewska" oraz „Emancypantki", które prowadziły żywot „Pań wyzwolonych", dzięki którym zachwiała się „Moralność pani Dulskiej". Wychodząc z „Przedpiekla" spotkali „Ojca zadżumionych", który opowiedział im „Farsę panny Heni", potem spotkali „Skąpca", „Spekulanta" i „Mizantropa" i wspólnie roztrząsali „Sprawę Dołęgi" „Nad mogiłą nieznanego żołnierza". Potem wystąpił „Joan VIII" i przepowiedział, że „Rozdziobią nas kruki i wrony". Dlatego „Don Kichot" i „Grażyna" postanowili: on prowadzić „Żywot człowieka poczciwego" ona zachować „Śluby panieńskie". Udali się więc na „Zamek kaniowski", gdzie odbyło się „Wesele" Wyspiańskiego. Świadkiem był „Ordynat Michorowski" i „Maria" Malczewskiego a gośćmi byli: „Pan Tadeusz", „Książę niezłomny", „Konrad Wallenrod" i „Rodzina Połanieckich". Potem zaś „Kurierem Porannym" przyjechali na Kresy Wschodnie, gdzie przeczytali „Dziennik Polski". (p.)

## *Humor zagraniczny*

### GDY KOBIETY KRYTYKUJĄ

— Jak ty możesz znieść, że twój narzeczony zawsze myli „mnie" i „mi"?

— A jak ty znosisz, że twój narzeczony zawsze myli mnie i ciebie?

(„Marianne")

### W TEATRZE

— Ten pan kokietuje mnie w zupełnie bezczelny sposób.

— Który to?!

— Ten w trzecim rzędzie za nami.

(„Zuercher Zeitung")

### BEZ WYKRĘTÓW!

Szef: „Pan się znowu o godzinę spóźnił".

Urzędnik: „Panie szefie, przejechał mnie samochód".

Szef: „Chyba nie będzie mi pan wmawiał, że to trwa godzinę!"

(„Candide")

### KAPRYS KOBIETY

— Mój drogi, tobie tak ślicznie w czarnym! Bruneci powinni się zawsze czarno ubierać. Harmonia przede wszystkim.

— A co będzie gdy wyłysieję?

(„Candide")

# ZE SPORTU

## Reprezentant Marsz. Śmigłego-Rydza na jubileuszu Pogoni

W sobotę wieczorem przyjechała do Lwowa liczna delegacja z Warszawy, która weźmie udział w niedzielnych uroczystościach przemianowania boiska sportowego Pogoni na Park sportowy imienia Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Jako reprezentant p. Marszałka przyjeżdża wicemin. spraw wojsk. gen.-inż. A. Litwinowicz w tow. adiutanta kpt. Nowakiewicza, z ramienia PUWF. przyjeżdża wice-dyr. pułk. Klementowski, ponadto zapowiedziany jest zjazd dawnych członków Pogoni z dr. Polakiewiczem i pułk. Steiferową na czele.

———

## Komitet olimpijski ustalił kadry olimpijskie

Polski Komitet Olimpijski ustalił składy kadr olimpijskich w poszczególnych sportach. Kadry te przedstawiają się jak następuje:

**Lekkoatletyka męska**: 17 zawodników — Zasłona, Dunecki, Danowski, Gąssowski, Staniszewski, Noji, Soldan, Schneider, Mończyk, Gierutto, Węglarczyk, Kusociński, Mucha, Fiedoruk, Schmidt, Trojanowski, Marynowski.

**Lekkoatletyka kobieca**: 9 zawodniczek — Walasiewiczówna, Kałużowa, Słomczewska, Flakowiczówna, Cejzikowa, Wajsówna, Kwaśniewska-Trytkowa, Książkiewiczówna, Gawrońska.

**Strzelanie**: 15 zawodników. Ponieważ P. Z. Strzel. podał 17, zwrócono się do niego o skreślenie 2 zawodników.

**Wioślarstwo**: 18 zawodników. Zatwierdzono na razie 8, a mianowicie: Verey, Kuryłłowicz, Manitius, Kepel, Dondojewski, Parzysz, Czarkowski, Chodziński. Ponadto zwrócono się do PZTW. o dodatkowe wyznaczenie jeszcze 10 zawodników.

**Boks**: Zatwierdzono na razie 8 zawodników, a mianowicie: Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat. Ponadto zwrócono się do PZB. o desygnowanie po mistrzostwach Polski jeszcze 8 zawodników.

**Pływanie**: 8 zawodników: Heindrich, Jędrysik, Marchiewski, Kunzelman oraz Dawidowiczówna i Kratochwilówna.

**Kajaki**: 7 zawodników. Ponieważ P Z. Kaj. podał kilkudziesięciu kandydatów, zwrócono się do niego o zredukowanie listy do 7 zawodników.

**Szermierka**: 14 zawodników: Dobrowolski, Franz, Kaczmarczyk, Kamela, Kazimierowicz, Paszek, Sobik, Segda, Suski, Zaczyk, Karwicki, Kantor, Nawrocki, Szempiński.

**Jeździectwo**: 16 zawodników. Skład kadry ustalony będzie na następnym posiedzeniu.

**Piłka nożna**: 30 zawodników. Zwrócono się do PZPN. o powiększenie przedłożonej propozycji (26) o 4-ch młodych utalentowanych piłkarzy.

**Kolarstwo**: 8 zawodników. Skład na następnym posiedzeniu.

Na stanowisko kierowników kadr olimpijskich zatwierdzono:

Dla lekkoatletyki — p. Szlachciaka (dla kobiecej lekkoatletyki wyznaczona będzie kierowniczka). W strzelaniu mjr. Stawarz, w wioślarstwie red. Długoszewski, w boksie mjr. Mirzyński, w pływaniu p. Berlik, w kajakach p. Delorn, w szermierce mjr. Segda, w piłce nożnej p. Kałuża. W sumie skład kadry olimpijskiej obejmie 156 zawodników.

Poza tym P. K. Ol. zainteresował się sprawą pięcioboju nowoczesnego i zwrócił się do Związku WKS-ów z zawiadomieniem, że wobec ostatnich wyników istnieje możliwość wysłania naszych 5-cioboistów na igrzyska olimpijskie.

### KALENDARZYK SPORTOWY

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

**Godz 10: Pięciobój lekkoatletyczny o puchar** śp. Petera **na boisku Okręgowego Ośrodka W. P.**

**Godz. 10: Uroczystość przemianowania** boiska Pogoni na Park sportowy im. Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza.

**Godz. 11: WKS. Śmigły (Wilno) — Pogoń,** mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi **na boisku Pogoni.**

**Godz. 11: Polonia (Przemyśl) — RKS.,** mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku R. K. S. na Bogdanówce.**

**Godz. 11.30: Hasmonea — Lechia,** mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Cytadeli.**

**Godz. 14: Czarni — Pogoń IB.,** mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Pogoni.**

**Godz. 19.30: Lechia — Record,** mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego **w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.**

### KURSY SZERMIERCZE SOKOŁA

Sekcja szermiercza Sokoła Macierzy zawiadamia, że wobec znacznego zainteresowania się szermierką szerokich rzesz publiczności, urządza dodatkowe kursy szermiercze dla pań i panów. Rozpoczęcie kursu nastąpi w dniu 3 listopada. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji szermierczej w godz. od 18 do 20 w lokalu własnym przy ul. Sokoła 7, II. p.

### TRENINGI K. P. W.

Zarząd Okręgowego Klubu Sportowego KPW. zawiadamia, że treningi gier sportowych, lekkoatletyczne, bokserskie, oraz sucha zaprawa dla narciarzy i kajakowców, odbywa się w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 w poniedziałki i piątki od godz. 18—20 pod kierunkiem dyplomowanych instruktorów. Treningi sekcji pływackiej odbywają się na krytej pływalni Miejskiego Ośrodka WF. przy ul. Jabłonowskich we wtorki i czwartki od godz. 18 do 19. Zgłoszenia nowych członków przyjmują kierownicy poszczególnych sekcyj w godzinach treningowych.

## Zmiany ruchu kołowego w dniu Wszystkich Świętych

W interesie bezpieczeństwa publicznego ze względów porządkowych i komunikacyjnych, z uwagi na spodziewany wzmożony ruch publiczności, zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim, Starostwo Grodzkie wydało następujące zarządzenie, dla unormowania ruchu cyrkulacyjnego w dniach 31 października, 1 i 2 listopada rb. Ruch pieszy publiczności ma się odbywać: a) na ul. Piekarskiej, zamkniętej dla ruchu kołowego, w tych dniach na całej szerokości drogi, prawą stroną w kierunku ruchu, b) na ul. św. Piotra na całej szerokości chodnika po prawej stronie, w kierunku do względnie od cmentarza Łyczakowskiego. Ruch kołowy na cmentarz Łyczakowski ma się odbywać przez ul. Kochanowskiego, powrót zaś przez ul. św. Piotra i Łyczakowską. Winni przekroczenia tego zarządzenia, karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

## Wycieczka po fortyfikacjach dawnego Lwowa

W niedzielę dnia 30 bm. urządza Związek Popierania Turystyki m. Lwowa 3-godzinne zwiedzanie miasta według następującego programu: Wałami wokół starego miasta. Fortyfikacje klasztoru OO. Bernardynów. Baszta w podziemiach przy ul. Sobieskiego. Baszta prochowa. Arsenały miejski i królewski. Muzeum Jana III. (komnaty królewskie, zbrojownic, „Sybir"). — Koszt udziału w wycieczce 20 gr. Muzeum 20 gr. Zbiórka w lokalu Z. ., ul. Kilińskiego 4 o godz. 11-tej.

## Podania Kas bezprocentowych o rejestrację są wolne od opłat stemplowych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów i starostów następujące pismo okólne:

— Zdarzają się wypadki, że przy przyjmowaniu podań o rejestrację Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, należących do Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego, referenci w starostwach żądają uwierzytelnienia podpisów członków-założycieli przez notariusza, jak również uiszczenia opłat stemplowych od podania i załączników. W związku z powyższym Ministerstwo przypomina, że żądanie notarialnego poświadczenia podpisów założycieli nie ma prawnego uzasadnienia, ponieważ odnośne przepisy prawa o stowarzyszeniach, które są poświęcone sposobowi wnoszenia podań o założenie stowarzyszenia, nie stawiają podobnego wymogu. Podania wymienionych kas o rejestrację, jako zrzeszeń o charakterze dobroczynnym, są wolne od opłat stemplowych.

**Złóż grosz na F. O. N.**




### NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA

Godz. 7.15 „Już od rana rozśpiewana". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Gazetka rolnicza. — 8.30 Przegląd rynków produktów rolnych. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Pogadanka, Muzyka popularna z płyt. — 9.15 Płyty. — 9.35 Odsłonięcie pomnika ks. Kordeckiego: Reportaż, Nabożeństwo. — Mszę św. celebruje ks. Prymas Hlond. Kazanie wygł. ks. kan. Kazubiński. — 11.00 Przemówienie wiceprem. inż. Kwiatkowskiego. — 12.15 Lw. Poranek symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii lw. pod dyr. Cz. Lewickiego. — 13.20 Lw. „Stryj — miasto odbudowane z popiołów" — dr. J. Zarzycki. — 13.30 Muzyka obiadowa. — 14.15 Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego na II-gim Zjeździe Naukowym Ziem Wschod. w Krakowie. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, troch słowa": Odpowiedzi na listy — ciocia Ada oraz płyty wybrane przez dzieci. — 15.00 Lw. „Lwowska Warta": „Przez oszczędność do potęgi gospod. państwa" — audycja słowno-muzyczna E. Komisara i J. Kulagi z udz. chóru i ork. Kasy Stefczyka w Sygniówce. — 15.25 Lw. „Złota księga gmin". — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Koncert rozrywk. — W przerwie: Chwila Biura Studiów — 17.50 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Gałązka rozmarynu" Nowakowskiego (wznowienie). — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. Fragment z urocz. przemianowania boiska „Pogoni" na „Park sportowy im. Marsz. Śmigłego-Rydza oraz fragmenty końcowe meczu „Śmigły" — „Pogoń". — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Lw. Wiad. sport. — 20.16 Wiad. sport. zbiorowe. Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy. — 21.20 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy. — 22.00 „Wujaszek szuka płaszcza" — Wesoła Syrena Żabko-Potopowicza. — 22.40 Lw. Muzyka lekka w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 **Radio Paris. Koncert symfon.**
19.30 **Londyn Reg. Niedzielny konc. symf.**
20.10 **Berlin. „Clivia" — Dostala.**
20.10 **Frankfurt. „Carmen" — Bizeta.**
20.10 **Kolonia. „Madame Butterfly" — Pucciniego.**
21.00 **Rzym. „Trzy gracje" — Lehara.**
21.30 **Lille. „Podróż do Chin" — operetka Bazin'a.**
22.30 **Sztokholm. Koncert kwartetu Pro Nova.**




INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Do najlepszych na świecie zaliczane są dziś



Fortepiany i pianina

B. Sommerfeld

BYDGOSZCZ — i jako najlepsze i JEDYNE z naszych fabrykatów zakupowane przez zagranicę, jak: Anglię (Steinway & Sons Londyn), Amerykę, Francję, Holandię, Palestynę, Ceylon i t. d.

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL:

ST. NOWACKI

Lwów, PIŁSUDSKIEGO 17.

Ceny fabryczne. 3116 Dogodne warunki

ŚWIATŁO!

Na nasze katolickie groby kupujemy tylko u

JANA SUDHOFFA

Rynek 38 — Akademicka 8

hurtownie i detaliczne 3307

Roman Gorgolewski

Handel towarów żelaznych

Lwów, ul. Sobieskiego 3. Tel. 239-70.

Poleca w największym wyborze po najniższych cenach: **naczynia kuchenne** wszelkiego rodzaju, **nakrycia stołowe,** alpakowe, stalowe i inne, **wyroby nożownicze** krajowe i zagraniczne, **narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane meblowe, kuchnie i piece** wszelkich systemów, jako też **okucia kuchenne, umywalnie i łóżka.**

Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 3226

MEBLE Jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, etc.

poleca po przystępnych cenach

Wiedeńska wytwórnia stolarsko-tapicerska

JAN ORTNER

Lwów, Sykstuska 41, — tel. 292-79 3639




PORCELANĘ SZKŁO KRYSZTAŁY

POLECA

„CERAMIKA"

pod kier. AL. ONYŚKO

LWÓW, ULICA HALICKA 5

w podwórzu (naprzeciw kaplicy Boimów)

Ceny najniższe — Ceny najniższe

GRUŹLICA PŁUC



jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp.

2608 stosują Pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach

KOCE — KAPY

FIRANKI — CHODNIKI

PŁÓTNA — BIELIZNA

POŚCIEL

A. PIETRUSZEWSKI

Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33 1811



WYTWORNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ

Szkielski

Lwów, Ossolińskich 10

Tel. 287-23

Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, — po cenach najniższych. 2548

OBRAZY

oryginały znanych malarzy polskich na dogodnych warunkach poleca chrześcijański

SALON OBRAZÓW

PAWŁA STELMACHA

Lwów, Słowackiego 2.

Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra 3825

WŁASNEGO WYROBU

KOŁDRY — MATERACE

BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

poleca firma 3817

MARIAN MLEKO

Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

ŚWIATŁA na groby

HURTOWNIE I DETALICZNIE POLECA

WASZE OCZKO

HALICKA 1 - RÓG RYNKU

# OGŁOSZENIA

MĘSKIE i DAMSKIE
# FUTRA
wykonuje według najnowszych modeli
MAGAZYN i PRACOWNIA
A. WRÓBLA
LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

**POSAD POSZUKUJĄ**

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

INTELIGENTNA poszukuje posady zarządu domem, jako towarzyszka do chorych, jak najlepsze polecenia, wymagania skromne. Listy „Dziennik Polski" „Samotna". 10682

MONTER młody z kwalifikacjami poszukuje pracy. Specjalność: centralne ogrzewanie. Listy Admin. „1421". 10683

DOBRE SŁUŻĄCE pokojówki, znajdzie Pani w „Skorowidzu", Zimorowicza 14. 10685

**K U P N O**

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ motocykl do 350 cm sześć. Listy pod „Motor" Admin. „Dziennika Polskiego" 10674

**R Ó Ż N E**

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10686

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10687

**Daj grosz na T. S. L.**

## KOMUNIKAT dotyczący konkursu SARP. 110 na projekt szkicowy gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie.

Wobec znacznej ilości zapytań, a w związku z tym wobec konieczności dania szczegółowych wyjaśnień, niniejszym podaje się do wiadomości, że tekst zapytań i odpowiedzi będzie można otrzymać od dnia 27 października r. b. w oddziałach S. A. R. P., Ubezpieczalni Społecznej i u Sekretarza konkursu.

SEKRETARZ KONKURSU
**doc. Stefan Sienicki**
3830 ul. Czeska 6, Warszawa




**MIESZKANIA**

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p. Kopernika 42a. Oglądać 12—14. 10680

PIĘKNY pokój umeblowany, biuro dwupokojowe do wynajęcia pl. Bernardyński 14.

ODNOWIONYCH 5 pokoi, Kadecka 4, II. p., system korytarzowy. 10644

TRZY POKOJE kuchnia, do wynajęcia. Gródecka 51. 10677

ŁOZIŃSKIEGO 9. Dwa pokoje, przedpokój, łazienka. Tel. 214-51. 10684

5 POKOI, kuchnia, komfort, słoneczne, system korytarzowy, Potockiego 4, wynajmę od 1-go listopada. — Wiadomość: Adwokat Sobol, Sykstuska 22, telefon 237-80. 10631

TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe — Piłsudskiego 17, II. p. zaraz do wynajęcia. — Dozorca wskaże 10659

POTOCKIEGO 62. Mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Tel. 273-16. 10658

POKÓJ dwuosobowy, utrzymanie, — łazienka, do wynajęcia. Sobieskiego 32. Dozorca wskaże. 10660

SZUKAM pokoju frontowego, śródmieście, nieumeblowany. — Listy „Dziennik Polski". „H. B". 10662

MIESZKANIE 3 pokojowe oraz garsoniera, suche, słoneczne, nowoczesny komfort, od 1 listopada do wynajęcia. Wulecka 16, tel 256-71. 10666

CZTERY POKOJE, z kuchnią, komfortem do wynajęcia zaraz, ulica Klonowicza 10, I. p. Wiadomość u właściciela. 10670

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie oraz garsoniery do wynajęcia od 1-go listopada. Hauke Bosaka 26. Wiadomość telef. 215-95, między 5—7. 10669

NIEKRĘPUJĄCY komfortowy pokój do wynajęcia. Ossolińskich 11, m. 3. 10665

MIESZKANIE 4-pokojowe, pełny komfort do wynajęcia, ulica Obwodowa 20. Wiadomość: Marklewicz, Rynek 42. 10671

TRZYPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia, Wiadomość tel. 225-77. 10676

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, — system korytarzowy, I. p., ul. Długosza 12, do wynajęcia. 10663

POKÓJ pełnokomfortowy, z utrzymaniem panu wynajmę. — Pułaskiego pięć. Dozorca wskaże 10661

KRASIŃSKIEGO 21. Pokój, kuchnia, mansard, odnowione, zaraz wynajmę. Wiadomość na miejscu od 16—18, m. 5. 10667

TRZY POKOJE kuchnia, I. piętro, — dwa pokoje, kuchnia, wysoki parter, nowoczesny komfort, nowy dom, Supińskiego 15, do wynajęcia. Obejrzeć na miejscu. Bliższe informacje telefon 237-39. 10664

**S P R Z E D A Ż**

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różne, kolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

LAMPKI NAGROBKOWE, świeczki, abażurki, poleca najtaniej sklep fabryczny nowopowstałej placówki katolickiej Lwów, plac Akademicki 3, I. p., telef. 113-07. 10516

FUTRO z łapek, dobry stan okazyjnie sprzedam. Kalecza 5 a, parter. 10673




**FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE**



gwarantowane najtaniej przedaje, kupuje, mienia
**HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

**LORNETKI POLOWE**
poleca firma
**KOPERNICKI i SYN**
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

**LAMPKI** nagrobkowe, świeczki, abażurki, poleca najtaniej
**Sklep fabryczny nowopowstałej placówki katolickiej**
**Lwów, pl. AKADEMICKI 3 I. p.**
telefon 113-07 3811




**MEBLE** kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio
**Fr. Zieliński** Lwów, KOŁŁĄTAJA 8 Telefon 226-10. 3833

**DOM SZTUKI** Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
**OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE**
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
K U P N O — S P R Z E D A Ż — Z A M I A N A

**Żarówki** oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

## Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy w Złoczowie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostawę 6.185 m³ tłucznia z łomów miejscowych powiatu na drogi powiatu złoczowskiego. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 listopada 1938 r. o godz. 11-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Złoczowie.

Pełny tekst ogłoszenia przetargu wywieszono na tablicy urzędowej Wydziału Powiatowego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 25. X. 1938 r.

Przew. Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
**Jan Płachta**
3839

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 3554/49/III.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 9-go listopada 1938 r. o godz. 10 ej w lokalu składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszyna do krajania wędlin „National" wartości 300 zł. waga automatyczna 200 zł., kasa kontrolna 300 zł., 10 stołów z płytami marmur. wartości 100 zł. i 25 taboretów okrągłych wartości 30 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 9-go listopada 1938 r. od godz. 9·30 do godz. 10 tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
3844 (podpis nieczytelny)

**Złóż datek na T. S. L.**

ŚWIATOWEJ SŁAWY
**HAYA PUDER**
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU
Z OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
**„HAYA" mydło, oliwa i krem.**
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH
WYRÓB I SKŁAD:
Apteka S. HAYA Lwów, Kollątaja 12
3226

**P O M O C L E K A R S K A**

**Dr. ZOFIA WEPPER**
Kosmetyka, chor. skórne i wener.
JANOWSKA 26, tel. 225-19 — POWRÓCIŁA
i przyjmuje od 12—1 i 3—4 3655

# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście.** Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 114-98, 262-42, 262-43. Tel. administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.